

POLITYKA

PARTIA TA SAMA, ALE KLUB INNY

Działacze PiS są zaskoczeni decyzją swej koleżanki, która wstąpiła do klubu stworzonego przez radnych PO. **STR. 3**



Fot. Joanna Michalak

KULTURA

SPOTKANIE W SNACH

Lubiński zespół Flowers nagrał debiutancki album w niemal zupełnie nowym składzie, w tym i zmienioną wokalistką. **STR. 11**



Fot. archiwum zespołu

SPORT

Z WICEMISTRZEM NA REMIS

Podopieczni Jerzego Szafrąncza w spotkaniu, trzymającym w napięciu do ostatnich sekund, nie ustrzegli się błędów. **STR. 18**



Fot. archiwum klubu

Miasto chce wyręczyć kolej

Z wnioskiem o przejęcie połączenia sieci kolejowej relacji Lubin-Polkowice prezydent Robert Raczyński wystąpił do prezesa Polskich Linii Kolejowych. – Kolej nie jest zainteresowana modernizacją torów, a my znaleźliśmy już inwestora – zdradza wódatarz.

Dziś podróż pociągiem z Lubina do Legnicy zajmuje nawet 50 minut. A do pokonania jest zaledwie 20 kilometrów. – Tak dalej być nie może, trzeba skrócić czas przejazdu, a także zwiększyć liczbę kursów. Skoro kolej nie ma takich planów, my jesteśmy gotowi się tym zająć. Potrzebna jest tylko zgoda prezesa kolei – zapewnia Robert Raczyński.

Prezydent jest już po wstępnych rozmowach z lokalnym inwesto-

rem, który jest gotowy na własną rękę wyremontować tory, a także podstawić pociągi, które będą wozić pasażerów. Docelowo lubiński magistrat chce też stworzyć sieć komunikacyjną łączącą Lubin z Legnicą, Polkowicami i Głogowem. Byłoby to jednym z elementów projektu „Jeden bilet-jedna taryfa”, w którym uczestniczy nasze miasto.

Jeżeli wszystko uda się sprawnie dopracować, od 2017 roku - kupu-

jąc jeden bilet - mieszkańcy całego Zagłębia Miedziowego będą mogli podróżować między miastami i to za pomocą różnych środków transportu, jak pociąg, autobus, czy bus.

Lubin zaprosił do współpracy całe Zagłębie Miedziowe: Legnicę, Głogów, Polkowice oraz urząd marszałkowski województwa dolnośląskiego. Na załatwienie wszystkich formalności są trzy lata.

Warunkiem otrzymania unijnego dofinansowania do projektu jest też udział własny, czyli 44 tysiące euro dzielone na pięciu lokalnych partnerów. Wszyscy będą więc musieli zainwestować po około 8 tysięcy euro. Potem miasto będzie już gotowe na wprowadzenie jednego biletu, na którym po całym regionie będzie można podróżować różnymi środkami transportu.

MARIOLA SAMOTICHA

Dziś się okaże, kto po dymisji Marka Bajora będzie trenerem Zagłębia Lubin

A był nie do ruszenia... Centrum Innowacji Audiowizualnych

Kandydatów na następcę szkoleniowca miedziowych jest kilku. Najpoważniejszy to Jan Urban (na zdjęciu). Dziś ma zostać podpisana umowa z nowym trenerem. Jeśli faktycznie będzie nim Urban, to w klubie - jako asystent - zatrudniony zostanie Hiszpan Jose Antonio Vicuna. Chyba, że Zagłębie zaskoczy media i szkoleniowcem zostanie ktoś inny.

Trenerowi Markowi Bajorowi pozwolono pracować w Zagłębiu Lubin tylko w dwóch meczach rundy wiosennej. Jeszcze jesienią jego posada była niezagrożona. W połowie września prezes Jerzy Kozłowski mówił: – Bajor jest nie do ruszenia. Przedziej rozpedzę całą drużynę, niż zdymisjonuję szkoleniowca! Tak było po pięciu spotkaniach ligowych, gdy Zagłębie zajmowało czternastą lokatę w tabeli. Potem lubinianie spisywali się ciut lepiej, a jesień zakończyli na dziesiątej pozycji. Wydawało się więc, że kredyt zaufania do szkoleniowca nadal jest duży. W końcu Bajor

dostał szansę na przygotowanie zespołu do rundy wiosennej. Zagłębie przez wiele tygodni pracowało nad formą. Były obozy w Grodzisku Wielkopolskim, w tureckim Belek. Było też kilka naście sparingów. W styczniu jednak zaczęło coś trzeszczeć na linii trener-zarząd. Bajor na łamach prasy narzekał na sytuację kadrową drużyny. Mówił, że brakuje transferów. Wówczas klub pozyskał tylko Davida Abwo. Potem doszło jeszcze dwóch zawodników, ale krytyka pod adresem osób odpowiedzialnych za transfery zrobiła swoje.

Bajor znalazł się na cenzurowanym. Wiadomo było, że jedno większe potknięcie i poleci ze stanowiska. Runda zaczęła się całkiem obiecująco, bo od remisu z Koroną Kielce (1:1). Pierwszą połowę piłkarze zagraли naprawdę dobrze i była nadzieja, że forma zawodników jest niemal optymalna. Wszystko jednak padło w Zabrzu. Miedziowi przegrali z Górnikiem 1:5 i Bajor został zwolniony.

Marek Bajor był trenerem Zagłębia Lubin ponad rok - od 17 grudnia 2009 roku, gdy przejął zespół po Franciszku Smudzie. Prowadził drużynę w 30 spotkaniach. Jego bilans pracy w miedziowym klubie to: 10 zwycięstw, 11 remisów i 9 porażek. W bramkach 33-34. Na Dialog Arena przegrał tylko raz! Stało się tak jesienią 2010 roku, gdy lubinianie ulegli Górnikowi Zabrze 1:2.

DAWID SOŁTYS

reklama

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac
LUBIN I OKOLICE

606 217 878



Sprzedam działkę budowlaną w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4.9 tys. zł za ar/ do negocjacji.



782 765 697
605 997 897

Trzygwiazdkowy o podwyższonym standardzie

Będzie nowy hotel

Już wiosną tego roku lubiński przedsiębiorcy Bożena i Władysław Piekarz ruszają z budową hotelu „Górnicza Strzecha”.

Na wzór obiektu, który małżeństwo od dawna prowadzi w Szklarskiej Porębie, teraz podobny obiekt powstanie w Lubinie.

– Otrzymaliśmy już pozwolenie na budowę i zaczynamy jak tylko odpuszczą mrozy – potwierdza Bożena Piekarz. Hotel ma powstać przy drodze wylotowej na Wrocław, na ulicy Miroszowickiej, obok stacji paliw Orlen.

– Wybudujemy go na działce o powierzchni 1,7 hektara. Oprócz pokoi dla gości, na pewno będzie tam też duża restauracja, z salą,

która będzie w stanie pomieścić około trzystu osób – zdradza Bożena Piekarz.

„Górnicza Strzecha” ma być obiektem trzygwiazdkowym o podwyższonym standardzie. Nazwa i wystrój będą nawiązywać do górnictwa, które jest symbolem nie tylko Lubina, ale całego Zagłębia Miedziowego.

Budowa ma potrwać niewiele ponad rok. – Chcielibyśmy, żeby ten hotel stał się wizytówką miasta – kończy Bożena Piekarz.

Dodajmy, że budowa hotelu to nie jedyna inwestycja w tej części miasta. Niedaleko trwa też budowa SPA. Salon odnowy biologicznej o nazwie Unikatonnia ma być gotowy we wrześniu 2012 roku. **MARIOLA SAMOTICHA**



Fot. gomiczka@poczta.onet.pl

Lubiński hotel powstanie na wzór obiektu, który z powodzeniem działa w Szklarskiej Porębie

Polacy z Gruzini na lubińskim stadionie

Prezes Lato obiecał

Szykuje się prawdziwa gratka dla fanów piłki nożnej. Towarzyski mecz Polska-Gruzja prawdopodobnie odbędzie się na stadionie Dialog Arena.

Mimo że jest to informacja nieoficjalna, na łamach „Przeglądu Sportowego” potwierdził ją już Grzegorz Lato, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej. 10 sierpnia czekają nas więc prawdziwe sportowe emocje.

– Dokumenty jeszcze nie zostały podpisane, ale wszystko wskazuje na to, że zagramy wtedy na Dialog Arena – przyznał prezes PZPN. – Obiecałem Lubinowi mecz międzypaństwowy w 2011 roku i słowa dotrzymam. Do rozstrzygnięcia pozostawała tylko kwestia, z kim i kiedy. Chciałbym zresztą, aby na każdym no-

wym stadionie grała polska kadra. To taka nagroda dla tych miast za kosztowne inwestycje w piłkarskie obiekty – wyjaśnił szef polskiej piłki.

Tymczasem klub przygotował wizualizację stadionu, głównie z myślą o kibicach, którzy dopiero rozpoczynają przygodę z piłką i nie znają rozkładu obiektu i otaczających go terenów tak dobrze, jak zapaleni fani futbolu.

Posługując się mapką, można sprawdzić, gdzie znajdują się poszczególne sektory, z którego wejścia skorzystać, by najszybciej dotrzeć do wykupionego miejsca czy gdzie zaparkować samochód. Plan stadionu Dialog Arena wskazuje też rozmieszczenie kas biletowych, punktów akredytacyjnych oraz poszczególnych sektorów.

MARIOLA SAMOTICHA

Według Nowego Lubina słowo kibic ma negatywny wydźwięk

Oświadczyli, że nikogo nie dopingują

Członkowie stowarzyszenia Nowy Lubin, o którym zrobiło się głośno jesienią ubiegłego roku, odcinają się od ruchu kibicowskiego.

Szef organizacji, która ubiegała się o mandaty radnych w ostatnich wyborach samorządowych, poczuł się urażony wypowiedzią rzecznika prezydenta.

Krzysztof Maj miał bowiem członków stowarzyszenia nazwać w mediach kibicami. Słowa te oburzyły prezesa Nowego Lubina, Gracjana Berkowskiego, który wystosował do prezydenta miasta oficjalne oświadczenie w tej sprawie.

– Jako członkowie Stowarzyszenia Nowy Lubin stanowczo protestujemy przeciwko określaniu nas mianem „kibice”. Faktem jest, że idea powstania naszego stowarzyszenia zrodziła się



Fot. Tomasz Fofa

Nowy Lubin, w przeciwieństwie od tych sympatyków Zagłębia, odcina się od kibicowania

w środowisku zbliżonym do ruchu kibicowskiego, jednakże w obecnej chwili w naszym stowarzyszeniu zrzeszone są osoby z różnych środowisk, a nasza działalność nie ma nic wspólnego z kibicowaniem jakiegokolwiek drużyny – czytamy w oświadczeniu podpi-

sany przez prezesa Gracjana Berkowskiego.

Zdaniem szefa Nowego Lubina, kreowane w mediach słowo kibic ma wydźwięk pejoratywny, stąd nie zgadza się na używanie tego określenia, jako synonimu dla nazwy stowarzyszenia.

JOANNA MICHALAK

Dyrektor szpitala: najgorsze już za nami

Ścisk na sali

Powoli wraca do normy sytuacja na oddziale dziecięcym i niemowlęcym lubińskiego szpitala. Przez ostatnie dwa miesiące oddział przeżywał prawdziwe oblężenie.



Fot. Konrad Dąbkiewicz

Cały luty i w marcu dzieci było więcej niż zwykle

A wszystko z powodu epidemii grypy. Jedna z lubińszanek zaalarmowała nas, że jej dziecko trafiło do szpitala z gripą jelitową, a wyszło z niego z zapaleniem oskrzeli.

– Dzieci z różnymi chorobami leżały na jednej sali, brakowało personelu, ogólnie panowało tam ogromne zamieszanie – opisuje pobyt w szpitalu swojego dziecka jedna z naszych Czytelniczek.

Jak się okazuje, przez dwa miesiące szpital zmagał się z epidemią grypy i o ponad 60 procent większą liczbą przyjęć maluchów na oddział. – Cały luty i w marcu dzieci było dużo więcej niż zwykle. Przecież nie mogliśmy tych biednych pacjentów pozostawić bez pomocy. Musieliśmy ich przyjąć na oddział i jakoś sobie z tą sytuacją poradzić – tłumaczy Rafał Koronkiewicz, dyrektor szpitala na Bema.

Na szczęście – jak dodaje dyrektor ZOZ-u – dziś sytuacja nie jest już tak trudna. – Na dworze jest coraz cieplej i odnotowujemy tendencję spadkową, jeśli chodzi o liczbę zachorowań. Dzieci jest więc coraz mniej i sytuacja na oddziale się normalizuje – uspokaja dyrektor.

MARIOLA SAMOTICHA

Niższy zasiłek pogrzebowy

O ponad dwa tysiące złotych mniej otrzyma teraz rodzina zmarłego. Na mocy nowych przepisów od marca Zakład Ubezpieczeń Społecznych obniżył wysokość zasiłku pogrzebowego z ponad 6 tys. zł do 4 tys. zł.

Zmianę wysokości zasiłku pogrzebowego wprowadza ustawa z 26 listopada 2010 roku. Zgodnie z nowymi przepisami, obowiązująca do 28 lutego 2011 roku, kwota zasiłku pogrzebowego w wysokości 200 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału, od 1 marca zostanie zastąpiona stałą kwotą 4 tys. zł. Wcześniej rodzina otrzymywała około 6,4 tys. zł, czyli ponad 2 tys. zł więcej.

– Pozostałe przepisy, obowiązujące przy ustalaniu wysokości zasiłku pogrzebowego, nie ulegają zmianie. W razie poniesienia kosztów pogrzebu przez członka rodziny osoby zmarłej, zasiłek jest wypłacany w maksymalnej wysokości 4 tys. zł, bez względu na poniesione w związku z pogrzebem wydatki – informuje Elżbieta Kurek, rzecznik prasowy legnickiego ZUS. Gdy wydatki pokryje inna osoba niż członek rodziny: pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat, osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, zasiłek będzie przysługiwał w wysokości udokumentowanych kosztów pogrzebu, ale w kwocie nie wyższej niż 4 tys. zł.

Dodajmy, że zasiłek przysługuje w razie śmierci ubezpieczonego, osoby pobierającej emeryturę czy rentę, członka rodziny wymienionych osób oraz osoby, która w chwili śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania. **MS**

Wszystko o emeryturach

Tym razem będzie można się dowiedzieć wszystkiego na temat emerytur – legnicki oddział ZUS-u po raz kolejny organizuje bezpłatne szkolenie. Może wziąć w nim udział każdy, wystarczy się wcześniej zapisać. Szkolenie odbędzie się 29 marca w legnickim ZUS-ie przy ulicy ul. Władysława Grabskiego 26, o godzinie 10 w sali numer 200.

– Przybliżymy uczestnikom spotkania temat przyznawania emerytur według zreformowanych zasad, ustalania ich wysokości oraz ponownego przeliczania wysokości świadczeń – wylicza Elżbieta Kurek, rzecznik legnickiego ZUS-u. Aby wziąć udział w szkoleniu, trzeba się wcześniej zgłosić. Chętni mogą dzwonić – (76) 876-41-63, mailować wolegnica@interia.pl, kureke@zus.pl lub przyjść osobiście do legnickiego bądź lubińskiego oddziału ZUS-u. **MRT**

➔ Szokująco wysoką kwotę zebrali politycy podczas dobroczynnej imprezy

Dobre serce parlamentarzystów

Lubińska Platforma Obywatelska wzięła się za działalność charytatywną. Na specjalnie zorganizowanym balu, wśród członków tej organizacji, przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na budowę drugiego pawilonu lubińskiego hospicjum. Zebrane podczas zabawy datki, posłowie PO przekazali w poniedziałek na ręce Zbigniewa Warczewskiego, prezesa Stowarzyszenia Palium. Właściwie zamiast gotówki, w obecności dziennikarzy, przekazali symboliczny czek na astronomiczną kwotę - 57 tys. 850 zł!



Bal charytatywny odbył się w miniony weekend w lubińskiej restauracji „Oberża”. Gościem honorowym był marszałek Sejmu i zarazem poseł z naszego okręgu, Grzegorz Schetyna.

– Po raz piąty udało nam się spotkać na balu charytatywnym w gronie publicznie odpowiedzialnych osób i zebrać pieniądze na rzecz hospicjum – mówi z dumą w głosie poseł PO, Norbert

Posłowie przyznają, że społeczna działalność Zbigniewa Warczewskiego robi na nich duże wrażenie

Wojnarowski. – Przeprowadziliśmy aukcję przedmiotów, jak i zbiórkę indywidualną i dziękujemy wszyst-

kim, którzy nas wsparli – dodaje.

Za organizację balu i zbiórkę pieniędzy, oprócz posła Wojnarowskiego, odpowiadał też europoseł Piotr Borys.

– Nie byłoby tego balu, gdyby nie prezes Warczewski, który od lat udowadnia, że od idei można przejść do celu. Cieszymy się, że mogliśmy pomóc i innych też namawiamy do wsparcia – uzupełnia Piotr Borys.

Zbigniew Warczewski, twórca hospicjum, nie ukrywał, jak wielkie znaczenie ma dla niego ten gest. – Inicjatywą posłów jest godna podziwu. To jednocześnie powinien być bodziec dla innych grup społecznych, a szczególnie samorządów, które dotąd nie pomagały nam w budowie. To hospicjum powinniśmy budować wszyscy razem – podkreśla Warczewski.

Za sprawą pieniędzy zebranych podczas balu, budowa tego budynku powinna zakończyć się latem tego roku

Zebrane pieniądze mają trafić na konto stowarzyszenia jeszcze w tym tygodniu. – Zostaną przeznaczone na do-

kończenie budowy budynku. Myślę, że w sierpniu będzie już gotowy. Potem rozpoczynamy szukanie pieniędzy na jego wyposażenie i nie ukrywam, że jak zawsze liczę tutaj na jeden procent podatników. Możemy być dumni - ten duży budynek stanie w ciągu półtora roku, a jego pierwsza i dużo mniejsza część budowana była aż osiem lat – podsumowuje Warczewski.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Kampania w rękach wiceszefa Adama Lipińskiego

Pokieruje zespołem

Posel z naszego okręgu wyborczego, Adam Lipiński będzie odpowiadał za kampanię wyborczą Prawa i Sprawiedliwości.

Nadal nie wiadomo, kto ostatecznie zostanie szefem sztabu wyborczego.

Parlamentarzysta stanął na czele zespołu odpowiedzialnego za przygotowanie partii do jesiennych wyborów parlamentarnych. Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, lider ugrupowania Jarosław Kaczyński

miał powiedzieć o Adamie Lipińskim (na fot.), że jest on nr 2 w hierarchii PiS.

Gazeta przypomina, że poseł z legnicko-jeleniogórskiego okręgu wyborczego był jednym ze sztabowców w kampanii prezydenckiej Jarosława Kaczyńskiego i jako jeden z nielicznych członków tego sztabu pozostał w partii, gdy powstawała Polska Jest Najważniejsza Joanny Kluzik-Rostkowskiej, wcześniej szefowej kampanii pre-

zesa PiS. JOM



Fot. Mariola Samoticha

➔ Na arenie ogólnopolskiej opozycja, w Lubinie koalicja

Partia ta sama, ale klub inny

Niecodzienna sytuacja w lubińskiej radzie miejskiej. Radni z różnych ugrupowań połączyli siły, by spełnić wymóg posiadania minimum pięciu członków i założyli klub Porozumienie Samorządowe.

Oprócz czwórki radnych Platformy Obywatelskiej, do klubu wstąpiła też radna Prawa i Sprawiedliwości - Elżbieta Morawska.

– Dla mnie to jest co najmniej dziwna sytuacja – tak decyzję partyjnej koleżanki komentuje Dariusz Jankowski, wiceprzewodniczący rady miejskiej z ramienia PiS. – Z naszej partyjnej listy do rady dostały się trzy osoby: ja, Elżbieta Morawska i Marcin Białkowski. My nie zamierzamy przystąpić do nowego klubu, nie ma tu żadnego odgórnego nakazu. To jest prywatna decyzja radnej Morawskiej. Uważam, że je-



Fot. Mariola Samoticha

Radni PiS, od lewej: Dariusz Jankowski, Marcin Białkowski oraz Elżbieta Morawska

śli jest się w jednej części rady, to nie powinno się nagiąć chorągiewki w inną stronę – komentuje radny.

W radzie od początku funkcjonuje klub radnych Lubin 2006, skupiający 16 członków. Pozostałe ugru-

powania dostały się do rady w okrojonym składzie, przez co nie mogły spełnić warunków o pięciu członkach w klubie.

Pomogła radna PiS, która przyłączyła się do Platformy. W klubie, oprócz niej,

zasiadają zatem Ksenia Dowań-Domańska, Robert Szwed, Roman Rozmysłowski i Krzysztof Olszowski.

– To przede wszystkim klub radnych o podobnych poglądach, a nie grupa polityków. Dla nas liczy się wspólne działanie, a nie przynależność partyjna – zapewnia szef klubu, Krzysztof Olszowski. – Jesteśmy realistami i wiemy, że niewiele możemy, bo jesteśmy w mniejszości, ale bacznie będziemy się przyglądać działaniu rady, obserwować budżet i spółki miejskie – wylicza.

Krzysztof Olszowski dodaje też, że klub Porozumienie Samorządowe nie będzie nakłaniał innych radnych do wstąpienia w jego szeregi. – Ale jeśli któryś z radnych uzna, że nasze działania są zbieżne, to chętnie go do siebie przyjmujemy – kończy Olszowski.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

Na nowej drodze życia

Agnieszka Kieljan i Rafałowi Pepkowskiemu

wielu miodowych dni, wspólnych radości bez trosk oraz spełnienia wymarzonych chwil

życzą znajomi z nart

➔ Związkowcy zapowiadają, że nie poprzestaną jedynie na organizacji referendów w oddziałach spółki

Szturmem pod biuro zarządu

Mahomet nie przyszedł do góry, więc góra pójdzie do Mahometa – członkowie ZZPPM, którzy spotkali się na cechowni w Rudnej, uradzili, że skoro prezes nie chce wysłuchać ich żądań i spotkać się z załogą, są gotowi, jak mówi lider Ryszard Zbrzyzny, na najdalej idące uciążliwości wobec pracodawcy. Nie wykluczają też marszu pod biuro zarządu, gdzie chcą publicznie przesłuchać prezesa.



Dwa lata temu związkowcy już próbowali przesłuchać prezesa KGHM, wtedy wyszedł do nich ówczesny wiceprezes Herbert Wirth

Jak mówi poseł Ryszard Zbrzyzny, na spotkaniu rady programowej Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego obecnych było ponad 300 członków, a mimo to prezes nie znalazł czasu, by się z nimi spotkać. – Zapraszamy go w oficjalnym piśmie, mamy potwierdzenie, że dotarło, ale nikt z zarządu nie przy-

jechał – nie kryje złości lider ZZPPM. – Skoro więc Mahomet nie przyszedł do góry, to góra pójdzie do Mahometa – zapewnia Zbrzyzny.

Na razie związkowcy nie ustalili żadnych konkretnych, kiedy i jak miałyby wyglądać marsz pod siedzibę KGHM. Są jednak pewni, że nie poprzestaną na organizacji referendów, które pokazały, że

wszystkie oddziały Polskiej Miedzi są za strajkiem.

– Teraz trzeba poszukać innych ścieżek działania, oczywiście w granicach prawa. Planujemy też spotkanie z innymi związkami i ewentualnie przyjęcie wspólnej strategii – mówi Zbrzyzny.

Co na to zarząd? Na razie nie wiadomo.

MARIOLA SAMOTICHA

Nagroda od „Parkietu”

Liderów rodzimego rynku finansowego nagrodziła 2 marca br. redakcja dziennika ekonomicznego „Parkiet”. Uroczystość rozdania nagród odbyła się w sali notowań w siedzibie warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych. W spotkaniu uczestniczył minister skarbu, Aleksander Grad. – Hossa na rynku miedzi przyniosła KGHM tytuł najlepszej inwestycji spośród spółek z WIG20. Inwestorzy docenili nie tylko wzrost cen surowca produkowanego przez spółkę. KGHM zyskiwał m.in. też ze względu na przejęcie złóż miedzi i złota w Kanadzie. Wojciech Kędzia, wiceprezes spółki do spraw produkcji, wierzy, że w kolejnych latach KGHM znów zdobędzie nagrodę – czytamy w relacji z uroczystości.

Odbierając statuetkę przedstawiciel lubińskiego koncernu mówił: – Siła Polskiej Miedzi tkwi w dwóch filarach, czyli sprawności działania i kondycji, w jakiej znajduje się KGHM. Dobra kondycja to efekt realizowania celów zawartych w naszej strategii – zapewnił. Gazeta Giełdy „Parkiet” już drugi rok z rzędu nagrodziła KGHM statuetką Byka i Niedźwiedzia. Przypomnijmy, że w roku 2009 wartość akcji KGHM na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych wzrosła o 277 proc.

JOM

➔ Miedziowe telekomunikacje mają zostać sprzedane jeszcze w tym roku

Pod młotek

Najpóźniej do połowy tego roku KGHM planuje sprzedać udziały w Polkomtelu i Dialogu.

W pierwszym przypadku sprzedane zostanie 24 procent - bo tyle udziałów Polska Miedź ma w Polkomtelu. Natomiast Dialog w całości pójdzie pod młotek.

Ostateczne plany, co do sprzedaży udziałów w Polkomtelu oraz całkowitej sprzedaży Dialogu, prezes KGHM Herbert Wirth ogłosił podczas konferencji ubiegłotygodniowej konferencji w Warszawie.

– Wartość udziałów w Polkomtelu oszacowaliśmy na 1,160 mln złotych. Udziały w spółce planujemy zbyć jeszcze w pierwszym półroczu tego roku – szacuje prezes Wirth.

W Dialogu Polska Miedź ma 100 procent udziałów. Tu także zapadła decyzja o sprzedaży.

– I całe 100 procent chcemy zbyć w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Oczywiście chcielibyśmy uzyskać tyle, ile w tę spółkę zainwestowaliśmy, ale wiemy, że jest to niemożliwe. Na dziś wartość akcji to 825 mln zł i można powiedzieć, że zysk powyżej wartości rynkowej będzie dla zarządu zadowalający – podsumowuje prezes.

Przypomnijmy, że zarząd zakłada w tym roku zysk najwyższy w dziejach Polskiej Miedzi. Prezesi nie ukrywają, że wpływ na ogromne wyniki będzie miała sprzedaż właśnie tych dwóch telekomów, a zwłaszcza operatora sieci Plus, w ponad 24 proc. należącego do lubińskiego koncernu.

– Plan zakłada osiągnięcie przychodów ze sprzedaży w wysokości 16 067 mln zł oraz zysku netto w kwocie 8 345 mln zł – czytamy w oficjalnym komunikacie spółki.

MARIOLA SAMOTICHA



W Dialogu Polska Miedź ma 100 procent udziałów

reklama

Organizacja Wesel

ZOORGANIZUJEMY JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH DNI TWOJEGO ŻYCIA!

- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

80zł za osobę!
722 144 836

➔ Był gigantyczny zysk, może być i bardzo sowita dywidenda

Nawet powyżej 11 zł na akcję

Ubiegłoroczny wynik KGHM był o dwa procent wyższy od skorygowanej w grudniu prognozy i wyniósł w sumie 4,56 mld zł! To absolutny rekord w dziejach lubińskiego koncernu.

Podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej w Warszawie, prezes Polskiej Miedzi Herbert Wirth przyznał, że firma może wypłacić swym akcjonariuszom sowitą dywidendę. Jak informuje ogólnopolska prasa, może ona wynieść od 30 do 50 proc. zarobku, czyli 1,37 - 2,28 mld zł.

Udziałowcy mogliby więc otrzymać od 6,84 do 11,4 zł na akcję. Pojawiają się już jednak pomysły, by cały ubiegłoroczny zysk przeznaczyć na dywidendę.

W tym roku spółka zamierza zarobić niemal dwa razy tyle, bo aż 8,35 mld zł.

JOM



Ostatecznie o podziale zysku zdecyduje zgromadzenie akcjonariuszy

➔ Wspólna komunikacja umożliwi nie tylko swobodne przemieszczanie, ale też przepływ pomysłów i kapitału

Między miastami na jednym bilecie

Pierwsza z pięciu ekspertyz została już wykonana, cztery kolejne zostaną zrealizowane w przyszłym roku. Od tego już tylko krok, by zacząć wcielać w życie projekt „Jeden bilet – jedna taryfa”, gdzie prym wiedzie Lubin.

Dzięki temu programowi już od 2017 roku możliwe będzie połączenie komunikacji w całym Legnicko-Głogowskim Okręgu Miedziowym. Przedstawiciele gmin z całego LGOM-u oraz lokalni przewoźnicy spotkali się w ubiegłym tygodniu w urzędzie miejskim, by omówić zasady funkcjonowania projektu.

– To kolejny etap budowy zintegrowanej sieci komunikacyjnej w całym regionie – mówi prezydent Robert Raczynski. – Wychodzimy z założenia, że Dolny Śląsk jest rejonem z dużą dynamiką rozwoju, a połączenie komunikacji w całym regionie umożliwi nie tylko swobodne przemieszczanie się, ale też przepływ pomysłów i kapitału – dodaje.

Projekt INTER-Regio-Rail realizowany jest w ramach Programu dla Europy Środkowej, a gmina miejska Lubin jest jednym z jego dzieł międzynarodowych



To kolejny etap budowy zintegrowanej sieci komunikacyjnej w całym regionie

partnerów. – Idea projektu jest przygotowanie gotowych rozwiązań umożliwiających integrację transportu

w całym LGOM-ie. Miałyby to dotyczyć zarówno busów, autobusów jak i pociągów – zdradza Grzegorz Ulbrich

z lubińskiego urzędu miejskiego.

Dla pasażerów będzie to oznaczało istnienie jednego rozkładu jazdy, jednego biletu i jednej taryfy. Wcześniej jednak miasto musi przekonać powiaty: lubiński, polkowicki i głogowski oraz urząd marszałkowski, by przyłączyły się do projektu.

– Do ustalenia jest wiele kwestii: porozumienie z przewoźnikami, przebieg linii, ustalenie cen za przejazd oraz wytyczenie koordynatorów. Tym wszystkim miałyby się zająć związki powiatów, który również należy powołać – mówi Marek Wierzbicki, koordynator projektu z firmy Trako-Wrocław.

Zanim projekt „Jeden bilet – jedna taryfa” wejdzie już w życie, planowany jest program pilotażowy. Dotyczyłby on dwóch wybranych gmin, by na tym przykładzie zobaczyć jak teoretyczne założenia sprawdzą się w praktyce.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Strażnicy miejscy mogą teraz znacznie więcej

Przybyło kompetencji

Od marca weszły w życie nowe przepisy, które dają strażnikom miejskim większe uprawnienia.

– Dla nas najważniejsze zmiany dotyczą nakładania mandatów za wykroczenia zarejestrowane przez fotoradary. Jeżeli właściciel auta nie wskaże, kto kierował pojazdem, teraz to on zostanie ukarany – komentuje Robert Kotulski, komendant lubińskiej straży miejskiej.

Według nowego rozporządzenia, strażnicy miejscy mogą nałożyć mandat za wyrzucenie zużytych baterii do śmietnika, wypalanie traw w pobliżu domu lub lasu, podawanie fałszywych danych osobowych, brak licencji na prowadzenie taksówki czy prowadzenie zbiorek publicznych bez wymaganych pozwoleń.

Zmiany mają usprawnić i skutecznie działać straży miejskiej. Procedury mają być krótsze, mniej spraw ma też trafiać do sądu.

– Tych zmian jest naprawdę dużo. Mamy na przykład więcej uprawnień, jeśli chodzi o wybory i sprzątanie miasta

z materiałów wyborczych, w kwestii ochrony środowiska czy ruchu drogowego. Te zmiany są dla nas najistotniejsze, bo znacznie ułatwią nam pracę, uproszczą pewne procedury – tłumaczy Robert Kotulski.

Komendant przypomina, że dotąd – jeśli radar wykonał zdjęcie kierowcy – zaczynała się żmudna procedura. Najpierw trzeba było ustalić właściciela pojazdu i do niego zwrócić się, aby podał dane osoby, która kierowała wówczas autem. Jeśli tego nie zrobił i sprawa kierowana była do sądu.

– I jeżeli wówczas kara została nałożona, mimo że my wcześniej mieliśmy dużo papierkowej pracy, pieniądze z mandatu i tak zasilaty budżet państwa. Teraz będzie szybciej i prościej. Jeśli nie dowiemy się, kto kierował autem, mandat otrzyma właściciel. A pieniądze z mandatów zasilą budżet gminy, z przeznaczeniem na remonty dróg i działania profilaktyczne. To według nas uczciwe rozwiązanie – dodaje komendant.

MARIOLA SAMOTICHA



Nowe zmiany mają ułatwić pracę mundurowych i uprościć procedury

➔ Nie tylko droga, ale i most nad Baczną oraz wiadukt kolejowy

Praca wre bez przeszkód

Zima nie zatrzymała prac nad lubińską obwodnicą. Budowa trwa.

Teraz przyszła kolej na utworzenie nasypu pomiędzy mostem nad Baczną a wiaduktem.

Aby powstał ten nasyp, trzeba 250 tysięcy ton ziemi. Gdy pogoda nie dopisuje, piasek gromadzony jest w okolicach powstającej obwodnicy. Zostanie wykorzystany później, gdy temperatura wzrośnie.



Te słupy w przyszłości staną się filarami ekranów akustycznych

W tym czasie robotnicy zajmują się inną pracą. Kontynuowana jest przebudowa sieci kanalizacyjnych, linii energetycznych, a także wykonywane oświetlenie drogowe.

Przy wybudowanym już odcinku ulicy Chocianowskiej postawione zostały słupy, które później staną się częścią ekranów akustycznych. Robotnicy zajmują się też wciąż budową mostu nad Baczną i wiaduktu kolejowego. MARTA CZACHÓRSKA

MEBLARZ
SALONY MEBLOWE

KUPUJ WIĘCEJ - PŁAĆ MNIEJ
DUŻE RABATY PRZY
WIĘKSZYCH ZAKUPACH
Najwięcej, Najlepiej, Najtaniej

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1) tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, e-mail: meblarz@meblarz.pl, www.meblarz.pl

➔ Policja uruchomiła ogólnopolską infolinię dla ofiar przemocy

Bat na rodzinnych oprawców

Idea telefonu interwencyjno-informacyjnego 0801 12 00 02 jest ochrona osób pokrzywdzonych.

Powstał on z myślą o osobach, które dotknięte przemocą w rodzinie poszukują konkretnej pomocy psychologicznej lub też w sytuacjach wymagających interwencji policji, gdy zaistnieje konieczność natychmiastowej izolacji sprawcy.

Inicjatywa ta ma umożliwić szybką i stanowczą reak-

cję wobec sprawców przemocy w rodzinie, którzy z powodu znęcania zostali już skazani i pozostają w okresie próby – na przykład pod dozorem kuratora sądowego.

Infolinia jest prowadzona przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w ramach ogólnopolskiego nu-

meru Niebieskiej Linii. Zgłoszenia przyjmują konsultanci z Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie.

Więcej informacji na stronach ministerstwa sprawiedliwości oraz Niebieskiej Linii.

ŹRÓDŁO: INTERNETOWA STRONA POLICJI

Głupi dowcip złomiarzy

Sporo strachu najedli się w sobotni poranek mieszkańcy jednego z budynków przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie w Lubinie. Prawdopodobnie w wyniku kradzieży na parterze tak zwanego samotniaka zniknął zawór instalacji ciepłowniczej, przez co woda z budynku wylewała się aż na zewnątrz.

Zgłoszenie lubińscy strażacy odebrali około godziny 5.30.

– Otrzymaaliśmy informację, że ludzie zaczynają się ewakuować, bo na parterze budynku jest coraz więcej wody. Wylewała się nawet na dwór – relacjonuje oficer dyżurny lubińskiej straży pożarnej.

Strażacy zabezpieczyli instalację tak, aby woda nie wydostawała się już na zewnątrz. Potem o sprawie poinformowano Termal, który zajął się naprawieniem usterki.

Jak relacjonują świadkowie, winę za całe zdarzenie mogą ponosić złomiarze, których w okolicy nie brakuje. Części z kradzieży miały zapewne być łatwym sposobem na zarobek.

MARIOLA SAMOTACHA

➔ Przebieg włamania zarejestrowała kamera przemysłowa

Aktorzy jednej nocy

Najwyraźniej na rogatekach nie zauważyli tabliczki informującej, że Lubin to miasto monitorowane.

Mowa o mieszkańcach powiatu jeleniogórskiego, którzy w nocy 2 na 3 marca przyjechali do nas na występy gościnne.

Niczego nieświadomi goście, przekonani o swej bezkarności, włamali się do jednego ze sklepów spożywczych w centrum miasta. Jakież musiało być ich zdziwienie, kiedy kilka dni później nad ranem zostali w swych łóżkach obudzeni przez mundurowych z Lubina.

– Dzięki wykorzystaniu monitoringu funkcjonariusze natrafili na ślad podejrzanych – relacjonuje starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej policji. – Jak ustalili, włamania dokonali dwaj mieszkańcy powiatu jeleniogórskiego w wieku 22 i 28 lat – dodaje.

Rabusie do Lubina przyjechali samochodem. Ze sklepu wynieśli towar na 11 tysięcy złotych.

– Nie sądzili nawet, że zostali uchwyceni na monito-



Osiedlowy monitoring tym razem zdał egzamin

ringu. Spokojnie powrócili do domów i sprzedali łupy za cztery tysiące złotych, a następnie podzielili się pieniędzmi – informuje rzecznik prasowy lubińskiej policji.

Sprawą zajęli się już policjanci z wydziału kryminalnego, którzy szczegółowo wyjaśniają okoliczności sprawy. Ponadto nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

Za kradzież z włamaniem zatrzymanym grozi kara do 10 lat więzienia.

JOANNA MICHALAK

reklama

59-300 Lubin Rynek 23 Ratusz

tel. 076/74-99-888
tel. Kom. 0691-161-777

Biurowo licencjonowanego pośrednika w obrocie nieruchomościami lic. nr 3945

SM170 – 3 pok. pow. 64 m2 + 4 m2 (zabudowany korytarz), IX piętro/X, widna kuchnia, balkon, łazienka i wc osobno, okna PCV, panele, kafele, gładzie, tynk, płytki kamienne; podwieszany sufit. Po generalnym remoncie: nowa instalacja elektryczna, nowa instalacja wodno-kanalizacyjna, nowe drzwi zewnętrzne – antywłamaniowe, nowe drzwi wewnętrzne. Rozkładowe. Osiedle Przylesie. Cena: 185 000 zł.

SM169 – 3 pok. pow. 47,6 m2, II piętro/IV, widna kuchnia (w zabudowie – sprzęt AGD), balkon, łazienka z wc, wymieniona instalacja gazowa, elektryczna, okna PCV, na ścianach: gładzie, gres kamienny, tynk, na podłodze: panele, kafele. Centrum. Cena: 170 000 zł CENA OBEJMUJE WYPOSAŻENIE MIESZKANIA.

SM168 – 2 pok. pow. 46,5 m2, VII piętro/X, 2 balkony, łazienka z wc, kuchnia w zabudowie – w cenie, na podłodze: panele, wykładzina PCV, kafele, na ścianach: tapeta, gładzie. Rozkładowe. Osiedle Przylesie. Cena: 159 000 zł.

SM167 – 3 pok. pow. 62,40 m2, VIII piętro/X, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, szafa w zabudowie – w przedpokoju, na podłogach: panele, kafele, na ścianach: tynk, tapety, okna PCV i drewniane. Rozkładowe, dwustronne. Osiedle Polne. Cena: 185 000 zł. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM166 – 2 pok. pow. 46,64 m2, II piętro/IV, łazienka z wc, widna kuchnia, okna PCV, szafa w zabudowie w salonie, na ścianach tapety. Do remontu. Centrum. Cena: 155 000 zł.

SM161 – 3 pok. pow. 50,7 m2, IV piętro/VI, widna kuchnia, łazienka i wc osobno, okna PCV, balkon, widna kuchnia, na podłodze: panele, kafele, wykładzina PCV, na ścianach: gładź, tapety, wymieniona instalacja wodno – kanalizacyjna. Rozkładowe. Do zamieszkania – wrzesień 2011 r. Cena: 169 000 zł Osiedle Przylesie. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM156 – 2 pok. pow. 50,4 m2, I piętro/XI, łazienka z wc, widna kuchnia, mieszkanie przeznaczone do remontu. Osiedle Przylesie. Cena: 169 000 zł. KOSZTY NOTARIALNE POKRYJE SPRZEDAJĄCY KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM154 – kawalerka w Rudnej, pow. 20 m2, parter/I piętro, w kamienicy, na podłodze: panele, kafele, na ścianach: tynk ozdobny, wymienione instalacje: instalacja elektryczna, oraz wodno – kanalizacyjna, okna PCV. Rudna. Cena: 68 000 zł.

SM153 – 2 pok. pow. 44,30 m2, III piętro/IV, widna kuchnia, łazienka z wc, widna kuchnia, zabudowany balkon, do remontu. NOWA CENA: 129 000 zł. Centrum.

SM150 – kawalerka (przeznaczona na 2 pokoje) pow. 27 m2, IX piętro/X, widna kuchnia, balkon, łazienka (wanna) i wc osobno. Mieszkanie po remoncie, na podłodze: panele, kafele, na ścianach gładzie, na ścianach tapety. Osiedle Staszica. Cena: 100 000 zł.

SM149 – 2 pok. pow. 39 m2, III piętro/IV, widna kuchnia, łazienka z wc, widna kuchnia, okna PCV, nowy junkers, nowe drzwi zewnętrzne. Cena: 131 000 zł. Osiedle Przylesie.

SM148 – 2 pok. pow. 50,4 m2, II piętro/X, widna kuchnia, łazienka z wc, widna kuchnia, balkon, okna PCV, wymieniona instalacja wodno-kanalizacyjna, na podłodze: panele, kafele, na ścianach: gładź. Rozkładowe. Cena: 170 000 zł. Osiedle Przylesie. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM146 – 4 pok. pow. 84,40 m2, II piętro/VIII, widna kuchnia, łazienka z wc, balkon, mieszkanie po remoncie, nowe okna PCV, na podłogach: panele, kafele, parkiet, na ścianach: gładzie, tynk ozdobny; podwieszany sufit – również na balkonie. Cena: 265 000 zł. Osiedle Polne. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM145 – 2 pok. pow. 44,30 m2, IV piętro/VIII, widna kuchnia, łazienka z wc, balkon, częściowo wymienione okna, wymienione drzwi wewnętrzne, na podłodze: panele, wykładzina PCV, kafele. Cena: 120 000 zł. Osiedle Staszica. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM139 – 3 pok. pow. 62 m2 + zabudowany korytarz, II piętro/X, widna kuchnia, balkon, okna PCV. Mieszkanie po remoncie, na podłodze: panele, kafele, na ścianach gładzie, na ścianach tapety. Osiedle Staszica. Cena: 215 000 zł. Rudna. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM134 – 3 pok. pow. 61 m2, III piętro/IV, widna kuchnia, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, okna PCV. Na podłogach: panele, kafele, na ścianach: gładzie, tynk strukturalny. Rozkładowe, dwustronne. Cena: 215 000 zł. Rudna. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM132 – 3 pok. pow. 68,40 m2, V piętro, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, okna PCV. Na podłodze: parkiet, kafele, na ścianach: gładzie, boazeria. Metraż mieszkania powiększony o zabudowany korytarz, rozkładowe. Osiedle Przylesie. Cena: 185 000 zł.

SM129 – 4 pok. pow. 76 m2, II piętro/IV, widna kuchnia, łazienka i wc osobno, widna kuchnia – w zabudowie, dwie szafy komandor, na podłodze: parkiet, na ścianach: gładzie, wymienione okna, drzwi wewnętrzne oraz zewnętrzne. Osiedle Polne. Cena: 275 000 zł. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM126 – 3 pok. w Rudnej, pow. 67,6 m2, parter/II, łazienka i wc osobno, widna kuchnia, balkon, okna PCV. Mieszkanie rozkładowe. Na podłodze: panele, kafele, na ścianach: gładzie, tynk, boazeria. Cena: 180 000 zł. Rudna.

SM125 – 4 pok. w Zaborowie, pow. 70 m2, II piętro/IV, łazienka i wc osobno, widna, duża kuchnia, okna częściowo wymienione, mieszkanie po generalnym remoncie, wymieniona instalacja elektryczna, nowe sanitariaty, nowe drzwi zewnętrzne, na podłodze: panele, kafele, na ścianach: gładzie, tapety. NOWA CENA: 130 000 zł. Zaborów. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM123 – 3 pok. pow. 47,96 m2, IV piętro/IV, łazienka z wc, zabudowany balkon, widna kuchnia, okna PCV, na podłodze: panele, kafele, na ścianach: boazeria, panele ścienne, tapety. Cena: 180 000 zł. Centrum. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM122 – 3 pok. pow. 47,96 m2, IV piętro/IV, łazienka z wc, widna kuchnia, balkon, na ścianach: gładzie, na podłodze: wykładzina PCV, kafele. Mieszkanie rozkładowe, dwustronne. Cena: 160 000 zł. Centrum. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM119 – 3 pok. pow. 67,7 m2 (metraż mieszkania został powiększony o zabudowany korytarz), IX piętro/X, łazienka i wc osobno, widna kuchnia zabudowany balkon, okna PCV, nowa instalacja wodno – kanalizacyjna. Na ścianach: gładzie, w przedpokoju oraz pokojach panele, w kuchni, łazience i wc kafele. Mieszkanie rozkładowe. NOWA CENA: 180 000 zł. Osiedle Przylesie. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM117 – 3 pok. pow. 56,19 m2, VI piętro/X, łazienka z wc, widna kuchnia, okna PCV, na podłodze: panele, kafele, na ścianach: gładzie. Mieszkanie czyste i zadbane. Osiedle Polne. Cena: 180 000 zł. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM113 – Kawalerka, pow. 27,2 m2, IV piętro/IV. Mieszkanie po częściowym remoncie. Zabudowana kuchnia, szafa komandor, panele, gładź, nowe okna PCV. Osiedle Staszica. Cena: 95 000 zł.

SM110 – 3 pok. NOWE mieszkanie, w stanie deweloperskim, pow. 72,90 m2, beczynszowe, III piętro/III, łazienka z wc, widna kuchnia, balkon okna PCV, miejsce parkingowe. Centrum. Cena: 290 000 zł. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM103 – 3 pok. pow. 58 m2, parter/IV, łazienka i wc osobno, jasna kuchnia, balkon, okna PCV, wymienione instalacje. Na podłodze: panele, kafele, na ścianach: gładzie, kamień. Cena: 195 000 zł. Osiedle Przylesie. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM101 – 3 pok. pow. 62,10 m2, IV piętro/IV, łazienka i wc osobno, jasna kuchnia, drewniane okna, balkon. Mieszkanie rozkładowe, po częściowym remoncie. Na ścianach: gładzie, na podłodze: wykładzina PCV. Osiedle Ustronie. Cena: 180 000 zł. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM92 – 3 pok. w Chocianowie, pow. 64 m2, IV piętro/IV, łazienka i wc osobno, kuchnia w zabudowie, balkon, nowe okna PCV, na podłodze: panele, kafele. Osiedle Zacisze – Chocianów. Cena: 155 000 zł.

SM87 – 2 pok. pow. 37 m2, II piętro/II, nowe okna PCV, mieszkanie przeznaczone do remontu, na podłodze: wykładzina PCV, na ścianach: gładzie, tapety. Mieszkanie przeznaczone do remontu, rozkładowe. Osiedle Przylesie. Cena: 185 000 zł.

SM81 – 3 pok. pow. 68,2 m2, VI piętro, łazienka i wc osobno, jasna kuchnia, balkon, okna PCV, na podłodze: parkiet, kafele, na ścianach: tapety. Osiedle Przylesie. Cena: 190 000 zł.

SM74 – 3 pok. pow. 62,7 m2, X piętro/X, łazienka i wc osobno, jasna kuchnia, balkon, wymienione okna, mieszkanie przeznaczone do remontu, rozkładowe. Cena: 180 000 zł. Osiedle Przylesie.

SM67 – 3 pok. pow. 54,30 m2, IV piętro/IV, łazienka z wc razem, widna kuchnia, balkon, okna drewniane, mieszkanie przeznaczone do remontu, na ścianach: tapety, na podłogach: parkiet, kafele. Cena: 166 000 zł. Centrum. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

SM45 – 4 pok., pow. 74,05 m2, IV piętro/IV, nowe okna PCV, balkon, łazienka i wc osobno, jasna kuchnia, drewniana podłoga, na ścianach: gładzie. Mieszkanie rozkładowe. Osiedle Ustronie IV. Cena: 215 900 zł. KUPUJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI !!!

➔ Sami sprowokowali najście policji i kłopoty

Narkotyki w lodówce

Zaczęło się od głośnej imprezy w hotelowym pokoju. Potem była policyjna interwencja, znaleziony biały proszek, karta bankomatowa i zwinięty w rulonik jednodolarowy banknot.

Lubińscy policjanci zatrzymali 22-latkę, przy którym znaleziono 1800 porcji amfetaminy i kilka porcji marihuany. Mężczyzna odpowie przed sądem, na razie trafił do policyjnego aresztu.

We wtorek, 1 marca około godziny 23.00, policjanci otrzymali wezwanie o zakłócaniu ciszy nocnej przez jednego z hotelowych gości. Kiedy na miejsce przybyli funkcjonariusze, okazało się, że w pokoju przebywa czterech mężczyzn.

– Policjanci zauważyli, że na szklanej półce rozsypany jest biały proszek, a obok niego leży karta bankomatowa i zwinięty w rulonik banknot jednodolarowy. Taki widok mógł oznaczać tylko jedno – relacjonuje starszy aspirant Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Po dokładnym sprawdzeniu pokoju, policjanci znaleźli w lodówce sporą ilość narkotyków – dodaje.



Środki odurzające należały do jednego z czterech imprezowiczów

Łącznie zabezpieczono około 1800 porcji amfetaminy i kilka porcji marihuany. Na miejscu znaleziono także wagę elektroniczną, służącą do ważenia porcjowanych środków odurzających.

– Jak ustalili funkcjonariusze, narkotyki należały do 22-letniego, przebywającego w pokoju, mężczyzny. Zatrzymany trafił do policyjnego aresztu. Obecnie policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności całej sprawy, w tym skąd zatrzymany mężczyzna miał środki odurzające i czy zajmował się ich rozprowadzaniem – mówi starszy aspirant Jan Pocięcha.

Przypomnijmy, że za posiadanie narkotyków grozi kara do trzech, a gdy przedmiotem przestępstwa jest ich znaczna ilość, nawet do ośmiu lat więzienia. Jeżeli okaże się, że 22-latek zajmował się też handlem narkotykami na szerszą skalę, grozi mu nawet dziesięć lat odsiadki.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Zajęcia prowadzi instruktor izraelskiej walki krav maga

Pokażą jak się skutecznie bronić

Sześćdziesiąt lubinianek rozpoczęło kurs samoobrony. Wszystko w ramach akcji „Bezpieczna kobieta”, którą po raz drugi realizuje lubińska policja.

Płeć piękna dowie się przede wszystkim, jak się nie dać napastnikom. Z relacji mundurowych wynika, że na kurs zapisały się panie w różnym wieku. Są wśród nich 20-latkę, a nawet 60-latkę.

– Głównym założeniem akcji jest przybliżenie kobietom podstawowych zasad zachowania, gdy znajdą się w sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowiu – tłumaczy starszy aspirant Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Przeprowadzimy zatem cykl spotkań z grupami kobiet, podczas których, oprócz zajęć praktycznych z instruktorem samoobrony, odbędą się pogadanki z psychologiem policyjnym – wylicza policjant.

Zajęcia z technik samoobrony poprowadzi instruktor samoobrony krav maga. W ramach przedsięwzięcia

odbędzie się osiem spotkań, w poniedziałki i środy w godzinach 16.00-18.00, od 2 do 28 marca w Gimnazjum nr 3 przy ulicy Gwarków 93 w Lubinie.

W tym roku akcję z policją współorganizuje Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Swym honorowym patronatem, po raz drugi, akcję objął starosta lubiński, Tadeusz Kielan.

MARIOLA SAMOTICHA



Panie chętnie korzystają z zajęć



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

„Puls biznesu” znane czasopismo gospodarcze o charakterze biznesowo-finansowym nieprzerwanie od ośmiu lat opracowuje ranking firm polskich pod nazwą „Gazele Biznesu”. Ranking ten klasyfikuje przedsiębiorstwa pod względem ich dynamiki rozwoju, jak również rzetelności i uczciwości w kontaktach gospodarczych z partnerami i kontrahentami w szeroko pojętym biznesie.

Tak duży dziennik gospodarczy, jakim jest „Puls biznesu” najwięcej uwagi najczęściej poświęca dużym podmiotom gospodarczym, żeby nie powiedzieć gigantom rynkowym.

Powszechnie wiadomo jednak, iż na stan naszej gospodarki, wielkość PKB, a co za tym idzie na poziom życia polskiego społeczeństwa znaczący wpływ mają małe i średnie przedsiębiorstwa. Do tej grupy zalicza się także **MPO Sp. z o.o. w Lubinie**.

Zatem niezmiernie miło nam zakomunikować, iż **MPO** znalazło się w gronie wyróżnionych firm ujętych w prestiżowym rankingu w tegorocznej edycji „Gazele biznesu”.

Znalezienie się Spółki **MPO** w tegorocznym rankingu stanowi ogromne wyróżnienie, biorąc pod uwagę ilość i ostrość stosowanych kryteriów przy typowaniu przedsiębiorstw do tego zestawienia, przez co nie jest łatwo znaleźć się w gronie firm będących laureatami prestiżowej edycji „Gazele biznesu”.

Ranking „Gazele biznesu” to lista firm dynamicznie rozwijających się, uczciwie prowadzących interesy i stosujących zasady etyki biznesowej. Najwyższe miejsca na tej liście zajmują przedsiębiorstwa, które w roku 2007 wykazały największy wzrost obrotów

w stosunku do roku 2005 (brane są pod uwagę wyniki z trzech lat działalności), a jednocześnie funkcjonują respektując powyższe zasady.

Przedsiębiorstwo, któremu nadano zaszczytne miano „Gazela biznesu” charakteryzuje się m. in. tym, iż będąc przedsiębiorstwem średniej wielkości rozwija się dynamicznie, umacnia swoją pewną pozycję rynkową, wykorzystuje swoje atuty i szanse rynkowe, a w sytuacjach zagrożenia niczym gazela skutecznie pokonuje trudności, nie poddając się przeciwnościom.

Dodatkowym warunkiem zakwalifikowania się danego przedsiębiorstwa do rankingu „Gazele biznesu” jest konieczność ujawnienia wyników badania bilansów, dzięki czemu promuje się firmy, które w sposób transparentny udostępniają swoje wyniki ekonomiczno-finansowe.

Zarząd **MPO** postawił także na rzetelność i przejrzystość w prowadzonej przez Spółkę działalności, co zaowocowało zakwalifikowaniem firmy do rankingu „Gazele biznesu”, w którym **MPO** uplasowało się na **38 pozycji na Dolnym Śląsku i 376 miejscu w Polsce** (w rankingu sklasyfikowanych jest **3500 przedsiębiorstw**), co jest znaczącym sukcesem biorąc pod uwagę ilość przedsiębiorstw aspirujących do uzyskania miana „Gazela biznesu”, a także liczbę i surowość kryteriów, które muszą spełnić firmy, aby znaleźć się w tym zestawieniu.

Patrząc na pozycję **MPO** w rankingu „Gazele biznesu” należy pamiętać, iż Spółka **MPO** w odróżnieniu od firm z innych branż spełnia bardzo specyficzną rolę w swoim mieście i powiecie.

Rola ta ma charakter służebny i polega ona na zapewnieniu miastu i okolicom czystości, ładu i porządku, a także przejeźdźności dróg i przepustowości ciągów pieszych, szczególnie w okresie zimy.

Musimy również zdawać sobie sprawę z faktu, iż Spółka **MPO** wszystkie środki finansowe musi wypracowywać sama, co nie jest zadaniem łatwym zważywszy, że w społeczeństwie panuje błędne przekonanie, iż miasto powinno być czyste i zadbane, lecz żeby nie odbywało się to ich kosztem.

Powinniśmy także pamiętać, iż **MPO** stale musi zmagać się z ostrą konkurencją firm funkcjonujących na rynku usług utrzymania czystości i odbioru odpadów, co warunkach gospodarki rynkowej wymaga dużej konsekwencji w działaniu i wykazania niezwyklej determinacji.

Umieszczenie **MPO Sp. z o.o. w Lubinie** w rankingu „Gazele biznesu” Spółka zawdzięcza głównie doświadczonej i wykwalifikowanej kadrze pracowników, szczególnie robotnikom technicznym, którzy niemal każdego dnia zmagają się z trudnymi warunkami atmosferycznymi, a także ze szwankującym wskutek pracy w trudnych warunkach sprzętem.

MPO Sp. z o.o. w Lubinie jest dumna z zajęcia **38 pozycji na Dolnym Śląsku i 376 miejsca w Polsce** w rankingu „Gazele biznesu” w tegorocznym wydaniu gazety „Puls biznesu”, biorąc pod uwagę, że był to rok bardzo trudny, bo przecież kryzysowy, nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

Ciesząc się z odniesionego sukcesu załoga firmy deklaruje, że w roku bieżącym zrobi wszystko, co możliwe, aby te lokatę jeszcze poprawić.

➔ Żołnierze będą się pojawiać nie tylko podczas państwowych świąt

Otworzą bramy koszar

– **Lubin** to ewenement na Dolnym Śląsku. Pierwsze nie garnizonowe miasto, które zdecydowało się na współpracę z nami, które wspiera naszych żołnierzy i nie boi się wojskowego sprzętu – zachwala nasze miasto generał 11 Lubuskiej Dywizji kawalerii Pancernej, Mirosław Różański.



Fot. Mariola Samoticha

Prezydent Robert Raczyński oficjalnie przypieczętował wieloletnią współpracę z jednostką dowodzoną przez generała Mirosława Różańskiego

W ubiegłym tygodniu wojskowy zawarł z prezydentem Robertem Raczyńskim porozumienie o współpracy.

Z 11 Lubuską Dywizją Kawalerii Pancernej Lubin współpracuje już od czterech lat. Żołnierze dywizji uczestniczą w naszym mieście w obchodach świąt państwowych i prezentują swój sprzęt podczas corocznego pikniku wojskowego. Mogą też liczyć na pomoc naszego miasta, jak

choćby podczas ostatniej zbiórki zabawek i przyborów szkolnych, które żołnierze zawieźli dla dzieci z Afganistanu. Teraz oficjalnie przypieczętowano tę współpracę.

– Podpisanie porozumienia otwiera dla mieszkańców bramy koszar, pozwoli im uczestniczyć w organizowanych przez nas przedsięwzięciach. Bo ludność cywilną trzeba edukować już od najmłodszych lat. Dziś wojsko otwie-

ra się na wszystkich – mówi generał Różański.

– A Lubinowi zapewni to same honory – mówi krótko prezydent Robert Raczyński.

Gospodarz miasta wielokrotnie podkreślał już, jak ważne jest nawiązywanie do tradycji, przybliżanie lubinianom historii wojska. Stąd choćby organizowane pikniki wojskowe.

Przy okazji prezydent zdradził też, że dywizja weźmie udział w obchodach nadania Szkole Podstawowej nr 14 imienia generała Stanisława Maczka. – Generał jest honorowym żołnierzem jednostki ze Świętoszowa, która podlega właśnie pod 11 Lubuską Dywizję Kawalerii Pancernej. O nadanie imienia zwróciła się do nas dyrekcja szkoły i na pewno uroczystość zorganizujemy przy współudziale wojska – podkreśla prezydent Raczyński.

Dodajmy, że dywizja podpisała już podobne porozumienia w wieloma miastami, m.in. z Żaganiem, Międzyrzeczem, Zieloną Górą czy Krosnem Odrzańskim. Lubin jest jednak pierwszym nie garnizonowym miastem, które – jak mówi generał Różański – nie boi się prezentacji wojskowego sprzętu.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Spokojnie, to tylko obowiązkowe ćwiczenia

W powiecie zawyły syreny

We wtorkowy Dzień Kobiet, punktualnie o godzinie 10.20 mieszkańcy czterech gmin usłyszeli wycie syren.

W ten sposób przetestowany został powiatowy system ostrzegania i alarmowania ludności.

Syreny, które zwykle sygnalizują zagrożenie, tym razem były jedynie próbnym testem. Podczas alarmu sprawdzone zostały wszystkie syreny jednocześnie.

Dodajmy, że akcja uru-

chomienia syren jest decyzją Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który zarządził przeprowadzenie treningu uruchamiania systemu. Ma on ocenić sprawność techniczną urządzeń, a także wpłynąć na doskonalenie procedur w zakresie ich uruchamiania.

Za niedogodności, które mogły powstać w wyniku treningu, starosta lubiński Tadeusz Kielan przeprasza wszystkich mieszkańców powiatu.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Joanna Michalak

Trening ma ocenić sprawność techniczną urządzeń służących do alarmowania o zagrożeniach

reklama



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

RTBS

tel. 76 746 32 55
ul. Rzeźnicza 1
www.rtbs-lubin.pl

**NOWE
MIESZKANIA**
na Przylesiu



Fot. s
hu

➔ Wśród śmieci są paragony i faktury z danymi ich właścicieli

Wysyp dzikich wysypisk

Jak bumerang powraca problem dzikich wysypisk śmieci.

Dopiero co strażnikom miejskim udało się zlikwidować wysypisko przy drodze na Gołę, teraz pojawiło się kolejne - przy drodze prowadzącej kiedyś nad zalew Małomicki. - To już niemal plaga - narzeka Robert Kotulski, komendant lubińskiej straży miejskiej.

Śmieci prawdopodobnie pochodzą z gospodarstw domowych. Pełno jest tam foliowych worków, plastikowych elementów czy opakowań po farbach do malowania wnętrz.

O problemie powiadomił



Zdjęcie wykonane w niedzielę, 27 lutego w okolicach Małomic

nas jeden z Czytelników. Sprawą zajęła się już straż miejska.

- Dopiero co udało nam się zlikwidować jedno dzikie

wysypisko, a tu mamy kolejne - narzeka komendant. - Ludzie upatrują sobie takie miejsca na uboczu i tam wywożą swoje śmieci. Jeżeli

li teren należy do prywatnego właściciela, to on musi zająć się porządkami, ale jeśli właścicielem jest gmina - miasto musi uprzątnąć śmieci na swój koszt - dodaje Robert Kotulski.

Często też sami mieszkańcy zostawiają trop. Wśród śmieci są na przykład paragony czy faktury z danymi - wtedy straż miejska wie, kogo ukarać za zaśmiecanie. Podobnie, jeśli przyłapie kogoś na gorącym uczynku. Takie osoby muszą się liczyć z mandatami od 50 do 500 złotych. Jeśli zdarzenie jest poważniejsze, można nawet odpowiadać przed sądem, gdzie kara wynosi do 5 tysięcy złotych.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Pierwsze objawy podobne są do zatrucia. Pojawiają się wymioty i biegunka

Atak pasożytów

- Rzeczywiście mieliśmy przypadki zachorowań na glistę ludzką, ale jeszcze przed feriami. Dziś rodzice mogą być już spokojni - tak Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina, komentuje ostatnie doniesienia o niepokojących sygnałach zachorowań wśród przedszkolaków. - Radzimy jednak rodzicom, aby bacznie obserwowali swoje dzieci - zastrzega.

Alarm podnieśli rodzice maluchów z przedszkola nr 15. Jak pisał w liście do naszej redakcji - u kilkorga dzieci stwierdzono obecność w organizmie glisty ludzkiej. - Jedno dziecko zaraża się od drugiego, a wraz z nim na niebezpieczeństwo narażona jest też cała rodzina. Czy nie grozi nam jakaś epidemia? - obawiają się rodzice dzieci z przedszkola nr 15.

Rzecznik prezydenta potwierdza, że takie przypadki rzeczywiście miały miejsce. - W jednym przedszkolu chorych było czworo dzieci, w innym jedno. Dyrektorki placówek szybko podjęły wszelkie konieczne działania profilaktyczne i dziś sytuacja jest opanowana - uspokaja Krzysztof Maj.

Przypadków zakażenia glistą ludzką nie potwierdza Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. A to dlatego, że od 2009 roku zmienili się przepisy i ustawa o chorobach zakaźnych nie nakłada na lekarzy obowiązku zgłoszenia w sanepidzie przy-



Pasożytami dzieci mogą zarazić się najczęściej w piaskownicy

padków zakażenia. Dyrektor placówki, Janina Szlągowska, zdradza jednak jak należy zachować się w przypadku zakażenia.

- Pasożytami dzieci mogą zarazić się najczęściej w piaskownicy czy na palcach zabaw, przy kontakcie z ziemią, która zanieczyszczona jest przez zwierzęce odchody. To właśnie kału zwierząt najczęściej przenoszone są jaja glist ludzkich - tłumaczy szefowa sanepidu. - Kiedy tylko dziecko zostanie zarażone, nie tylko ono, ale też cała rodzina powinna poddać się leczeniu u specjalisty. Inaczej pasożyty stopniowo będą atakować poszczególne organy - zauważa.

Rodzice powinni zachować szczególną ostrożność i obserwować swoje dzieci. - Pierwsze objawy podobne są do zatrucia, pojawiają się wymioty i biegunka. A dzieci bardzo szybko mogą się zarazić, nie myjąc rąk po skorzystaniu z toalety. W takich przypadkach trzeba więc pamiętać o dokładnej higienie - przestrzega Janina Szlągowska.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ W rejonie wstrząsu na szczęście nie było pracowników

Zakołysało miastem

Mieszkańcy Lubina z piątku na sobotę mieli wyjątkowo nieprzyjemną pobudkę. Szczególnie w centrum miasta tuż przed trzecią w nocy odczuwalny był silny wstrząs.

Na szczęście żaden z górników nie ucierpiał. Wstrząsy odczuwalne były na powierzchni z dużą siłą. - Zatelepało tak, że aż się obudziłam - pisze w mailu do naszej redakcji jedna z Czytelniczek.

Dariusz Wyborski z biura prasowego KGHM tłu-

maczy, że wstrząs był samodziśny. - O godzinie 2.51 na Lubinie Głównym doszło do wstrząsu o sile 5,3 x 10 do potęgi szóstej dziesiąta. Była to tak zwana szóstka, więc mieszkańcy mieli prawo odczuć ją na powierzchni - tłumaczy Wyborski.

Na szczęście w tym czasie w rejonie wstrząsu nie było pracowników, więc nikt z górników nie odniósł żadnych obrażeń. Nie ucierpiał też maszyn.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Uwaga na leki, szczególnie na te nie z apteki

Przeterminowane tabletki

- Zanim zażyjemy jakiś lek, dwa razy sprawdzamy jego datę ważności! Zamiast pomóc, często możemy sobie zaszkodzić - apeluje jedna z lubinianek.

W jednym z osiedlowych sklepów kobieta kupiła lek na żołądek, jednak - jak się później okazało - specyfik był już od pół roku przeterminowany.

- W ubiegłym tygodniu źle się poczułam. Podjechałam do apteki kupić leki, a przy okazji weszłam do osiedlowego sklepu przy ulicy Grabowej - opowiada pani Iwona. - Podchodząc do kasy zdziwiłam się, że mają na stanie tabletki mianti na żołądek. One zawsze mi pomagały, więc wzięłam paczkę. Już dawno nie spotkałam tego specyfiku

w żadnym sklepie, a tu masz - pod domem - cieszyła się kobieta.

Dopiero kilka dni później lubinianka przypomniała sobie, że słyszała gdzieś informację, że leki te zostały wycofane z użytku. - Dlaczego? Nie wiem, ale obejrzałam dokładnie opakowanie, które kupiłam i okazało się, że od pół roku lek nie nadaje się do spożycia - mówi lubinianka.

Kobieta, na szczęście, nie zdążyła jeszcze zażyć specyfiku i nie odczuła więc negatywnego wpływu leku na swój organizm. Przy okazji apeluje jednak do mieszkańców miasta, by kupując lekarstwa, szczególnie te nie z apteki, dokładnie je sprawdzali. - By zamiast pomóc, nie zaszkodziły - podsumowuje pani Iwona.

MARIOLA SAMOTICHA



Specyfik był już od pół roku przeterminowany

BIURO RACHUNKOWE
PEŁNA OBSŁUGA FIRM
• księgi rachunkowe
• podatkowa księga przych. i rozch.
• podatek ryczałtowy, ewidencje VAT
• płace ZUS
• doradztwo podatkowe
Bożena Pałucka
59-300 Lubin
Ul. Jarzębinowa 26
Czynne: Pn-Pt. 7-18
tel. 76/ 844 21 26
kom. 601 55 11 81

Salon sukien ślubnych i wieczorowych
Atelier L'Arte
ul. Złotoryjska 55/1, Legnica
Iwona Drzymala 500 858 882
Marta Chudziak 609 811 951

domubezpieczeniowy.com
Nie przepłacaj OC AC!
sprawdź nas przy ciastku i kawie...
Lubin, ul. 1 Maja 17/1 (parter)
tel. 76/ 845 79 62

Oświadczenie

Nawiązując do informacji opublikowanej na portalu lubińskim w dniu 23 lutego 2011r. oraz w „Wiadomościach Lubińskich” z dnia 3 marca 2011 roku w artykule autorstwa Pani Marioli Samotichy pt. „Pomylili Górzyńskiego z Bubnowskim” informuję, że opisane w tym tekście fakty - dotyczące sporządzenia projektu uchwały w sprawie zaopiniowania lokalizacji kasyna gry oraz nierozpatrzenia tego projektu przez radnych - są niezgodne z prawdą.

Inicjatorem przedmiotowego projektu uchwały był Przewodniczący poprzedniej kadencji Marek Bubnowski, z uwagi na fakt, iż wniosek „Estrada Polska” Spółka z o.o. o zaopiniowanie lokalizacji kasyna wpłynął jeszcze w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej, tj. 4 października 2010r. (tytułem przypomnienia poprzednia kadencja zakończyła się 12 listopada 2010r.). Do końca kadencji Rada nie rozpatrzyła przedmiotowego projektu.

Nowy Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Górzyński zadecydował o rozpatrzeniu wniosku spółki z Opola na sesji w dniu 22 lutego 2011 roku, umieszczając przedmiotowy projekt uchwały w porządku obrad, jednocześnie zaznaczając, iż jest to inicjatywa Przewodniczącego poprzedniej kadencji.

Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia, oczywistym jest fakt, że urzędnicy nie mogli pomylić nazwiska Bubnowskiego z Górzyńskim, bowiem Marek Bubnowski, jako inicjator projektu uchwały pod nim się podpisał, a Andrzej Górzyński, jako nowy Przewodniczący, ujął ten projekt w porządku obrad.

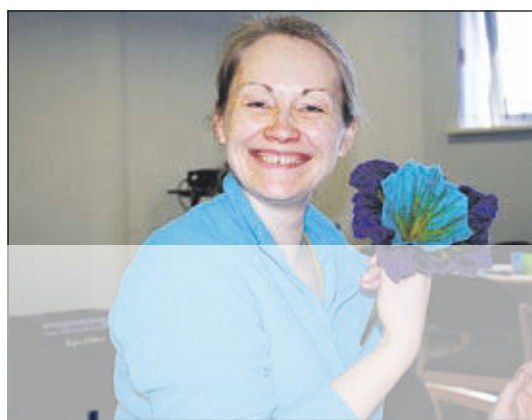
Natomiast rzeczywistym powodem nierozpatrzenia projektu uchwały na sesji, w dniu 22 lutego 2011 roku, było przegłosowanie przez radnych wniosku formalnego o przekazaniu tego projektu do zaopiniowania przez Komisję Oświaty i Kultury, a nie jak napisała w artykule Pani Samoticha, pomyłka urzędnika.

KRZYSZTOF MAJ,
RZECZNIK PRASOWY
PREZYDENTA MIASTA LUBINA

Po raz piąty w okolicach Dnia Kobiet lubinianki bawiły się na edukacyjnej imprezie

Festiwal kobiecości

- Z czystej ciekawości, żeby zobaczyć na czym polegają te zajęcia, a przy okazji miło spędzić czas - to główny powód, dla którego panie Kasia i Ania zdecydowały się na udział w lubińskiej odsłonie ogólnopolskiego festiwalu kobiecości i rozwoju Progressteron. Oprócz nich w zajęciach wzięło udział ponad sto innych lubinianek.



Fot. Mariola Samoticha

W minioną niedzielę panie uczyły się seksownego tańca latino, fotografii, a także filcowania na mokro. Co to takiego? – W ogromnym skrócie moczymy filc, wałkujemy go, potem znów moczymy. W efekcie powstają piękne ozdoby, na przykład kwiaty, które można przypiąć do płaszcza – opowiadają uczestniczki warsztatów. – To nie jest takie proste, jak mogłoby się wydawać, ale efekt rewelacyjny – zachwalają lubinianki.

A tematyka zajęć była bardzo różnorodna. Przez dwa dni w lubińskim Centrum Kultury Muza zorganizowano kilkanaście warsztatów. – Wybieramy zajęcia, które co roku cieszą się dużym zainteresowaniem, ale też dodajemy nową ofertę – mówi Beata Kurpińska z CK Muza. – I tak zorganizowaliśmy kurs tańca, fotografii, zajęcia warsztatowe z filcowania i malowania na szkło, masáže indywidualne czy wspólne zajęcia dla matek i dzieci, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem – wylicza.

W tym roku to już piąta odsłona lubińskiego festiwalu, a w skali kraju – dwudziesta druga. Oprócz udziału w warsztatach, na specjalnych stoiskach, panie mogły też kupić biżuterię czy kosmetyki, a ponadto wziąć udział w darmowej projekcji filmu „Jak się pozbyć cellulitu”.

MARIOLA SAMOTICHA

Można wspomóc jedno z dziesięciorga dzieci

Babskim okiem w galerii

Wszystkie potrzebują pomocy, a jednak uśmiech nigdy nie znikną z ich twarzy.

Chcą godnie żyć i zacięć o to walczą - dziś młodzi niepełnosprawni lubinianie występują w roli modeli. Są bohaterami zdjęć, które zawisły w galerii Cuprum Arena i nakładają lubinian, by przekazać im 1 procent podatku na leczenie.

Pomysł na tę charytatywną akcję „Podaruj dzieciom uśmiech” zrodził się w głowach lubinianek, skupionych wokół nieformalnej grupy fotograficznej „Babskie Oko”. Tych samych, które w zeszłym roku poruszyły serca pacjentów CDT Medicus w Lubinie wystawiając tam swoje zdjęcia.

Teraz do kobiet dołączył grafik oraz projektant ułotek Adrian Rudzik i tak powstała specjalna wystawa fotograficzna z udziałem niepełnosprawnych dzieci.

– Akcja podyktowana jest potrzebą serca i chęcią niesienia pomocy chorym dzieciom – mówi Aneta Więcek-Zabłotna, jedna z autorek projektu. – Wystawa ma na celu zachęcenie mieszkańców Zagłębia Miedziowego do przekazania swojego 1 procenta podatku na wybrane przez siebie dziecko spośród dziesięciu objętych akcją – dodaje.

Wystawa rozpoczęła się 28 lutego i potrwa do 31 marca, a uroczyste otwarcie odbyło się 5 marca w galerii Cuprum Arena. Więcej informacji na stronie: www.babskieoko.pl w zakładce wydarzenia.

MARIOLA SAMOTICHA

Nieformalna grupa fotograficzna



Fot. archiwum organizatorów

Nowe pomysły na 8 marca - zamiast goździka i rajstop

Trochę inne święto kobiet

Kowboje na koniach, sceneria z Dzikiego Zachodu, a do tego kwiaty dla pięknych pań – w ten nietypowy sposób lubinianie świętowali we wtorek Dzień Kobiet.

Namiastka westernu w centrum miasta, to pomysł lubińskiego Mikołaja. W ten niecodzienny sposób Edward Wielgus-Czajkowski postanowił uczcić święto kobiet.

– W centrum miasta, obok domu towarowego, razem z kolegą ustawiliśmy scenerię nawiązującą do dzikiego zachodu. Obaj też przebraliśmy się za kowboi – mówi lubiński Mikołaj.

Stragan był nietypowym punktem, w którym panowie mogli kupić kwiaty dla poci pięknej. To nie jedyna niespodzianka, jaką lubinianie przygotowali dla pań na 8 marca.

Kwiaty lubiniankom wręczał też radny Lubin 2006, Piotr Motyliński. Od godziny

14.00 przedstawiciel samorządu pełnił w Dniu Kobiet dyżur w urzędzie miejskim, a każda mieszkanka, która odwiedziła radnego, mogła liczyć na kwiatek.

MARIOLA SAMOTICHA

Tulipany to kwiaty, które najczęściej otrzymują kobiety w dniu swego święta



Fot. SACHU

➔ Z poprzedniego składu pozostał tylko lider

Spotkanie i sny

Najpierw pojawił się teledysk „Pod osłoną nocy”, który był zapowiedzią muzycznego krążka. Teraz ukazała się sama płyta – lubiński zespół Flowers wydał właśnie swój debiutancki materiał.

Płyta miała trafić do słuchaczy nieco wcześniej jednak, ze względu na zmiany w składzie zespołu, wszystko nieco się przedłużyło. Na krążku wszystkie piosenki wykonuje już nowy skład.

Ze starego pozostał jedynie założyciel zespołu Andrzej Bobiński. Do niego dołączyli lubinianie Michał Kaciuba, Bogusz Stępek i znany ze składów innych lubińskich grup Mariusz Tryniszewski.

Wokalistką zaś została leżniczanka Natalia Brukowska. I to oni stworzyli płytę „Kiedyś w snach spotkamy się...”.

– Jest tu dziesięć autorskich

piosenek i trzy remiksy, które zrobione zostały w Londynie – mówi Andrzej Bobiński, lider grupy.

Od marca zespół chce ruszyć z promocją płyty. Na początek, w minioną niedzielę, grupa zagrała koncert w Centrum Kultury Muza. Każdy, kto przyszedł na ten koncert, mógł kupić nowy krążek Flowersów. Kosztuje 29 zł i od jakiegoś czasu jest dostępny również w kasie Muzy.

Twórca grupy, Andrzej Bobiński (drugi od lewej) to nie tylko znany klawiszowiec, ale także operator kamery w TVL Odra

Kwiatki – jak mówi się o Flowersach – są kolejną lubińską grupą, której płytę wydało Centrum Kultury Muza. Powstało tysiąc egzemplarzy tego krążka.

W tym roku ukażą się jeszcze publikacje zespołów: Wielkanoc, Świnika Halinka, The Mohers Band i Evolution. Na 2012 rok planowany jest krążek z muzyką grupy Midnight Blues.

MARTA CZACHÓRSKA



Na wybiegu, jak prawdziwi modele

Pomysłowością, kreatywnością i zaangażowaniem muszą wykazać się wszyscy uczestnicy castingu do sesji zdjęciowej „Fotopolis”, który odbędzie się w najbliższy piątek, 11 marca 2011 roku, o godzinie 16.00 w lubińskim MDK-u.

– Spośród wszystkich zainteresowanych wybierzemy około 25 osób. Dziewczeta i chłopcy, którzy wypadną najlepiej, będą mieli okazję wystąpić na wybiegu, jak prawdziwi modele i modelki – wyjaśnia Anna Wiśniewska, organizator castingu.

– Dziewczeta prosimy o zabranie ze sobą stroju podkreślającego sylwetkę i butów na obcasach, zaś chłopcy o schludny ubiór – podkreśla Anna Wiśniewska.

Wygrani wezmą udział w profesjonalnym pokazie

mody ekologicznej, który odbędzie się 9 kwietnia, o godzinie 18.00 w galerii Cuprum Arena. Wcześniej jednak wszyscy ci, którzy przejdą casting, pod bacznym okiem instruktora z MDK-u zaprojektują kreacje, w których wystąpią. Cała akcja ma na celu propagowanie ekologii i twórczego spojrzenia na modę. Organizatorem jest Miejski Ośrodek Kultury w Lubinie.

LATO

➔ Katarzyna Rudzka i Dawid Podgajny podbijają parkiety

Wytańczyli srebro

Ich zdolności taneczne, pomimo młodego wieku, nabierają takiego rozmachu, że na swoim koncercie mają już trzy tytuły wicemistrza Polski w tańcu towarzyskim.

Trzynastoletni mieszkańcy Lubina – Katarzyna Rudzka i Dawid Podgajny nie zwalniają tempa, przed nimi ostatni etap ogólnopolskich rozgrywek w tańcu towarzyskim. Ostatnio do Lubina przywieźli brąz i srebro.

Ogólnopolski turniej tańca towarzyskiego, w którym wystartowali młodzi lubinianie, składa się z trzech etapów. Dwa mają już za sobą. 13 lutego w Elblągu para z Lubina wywalczyła brąz w kategorii tańce latynoskie. 27 lutego w Warszawie Katarzyna Rudzka wraz z Dawidem Podgajnym zostali wicemistrzami w tańcu standardowym.

– Przed nimi ostatnia już edycja, która odbędzie się za dwa tygodnie w Szczecinie – mówi Artur Rudzki, ojciec wicemistrzyni. O sukcesie młodych lubinian poinformował nas właśnie tata Katarzyny. Artur Rudzki nie kryje dumy z osiągnięć córki.



Lubianie walczą o złoto

– Kasia, już jako mała dziewczynka, nie kryła zamiłowania do tańca. W podstawówce czynnie uczestniczyła w warsztatach tanecznych – przyznaje. Dziś trenuje w Studio Tańca w Lubinie.

Pod bacznym okiem trenera para nie tylko rozwija

się tanecznie, ale i reprezentuje miasto na zewnątrz. Jak tak dalej pójdzie, to wkrótce możemy spodziewać się złota. Ostatni konkurs w kategorii kombinacja stylów odbędzie się w Szczecinie.

MAGDALENA LATOCH

➔ Tym razem na warsztaty przyjmowane będą dzieci w wieku od sześciu lat

Teatralna zabawa

Maluchy z Lubina od jesieni uczą się, co to teatr i aktorstwo. Jednak to tylko „przykrywką” do tego, by przełamać w dzieciach nieśmiałość.

Nauczyć ich koncentracji oraz zapamiętywania, a także radzenia sobie z treścią przy publicznych wystąpieniach. Właśnie rozpoczął się nabór do nowej grupy.

Zajęcia teatralno-recytatorskie dla przedszkolaków i dzieci z pierwszych klas podstawówki „Zabawa w teatr”, to nowość w Centrum Kultury Muza. Gdy się okazało, że się sprawdzają i jest zainteresowanie, prowadząca i ich pomysłodawczyni Magdalena Malik-Pochylska, postanowiła utworzyć kolejną grupę.

– Pozytywne opinie rodziców o efektach prowadzonych przeze mnie warsztatów oraz zaskakujące reakcje na informacje o pre dyspozycjach psychicznych i uzdolnieniach, bądź przeciwnie zahamowaniach dzieci, spowodowały, że jeszcze bardziej jestem zdeterminowana do prowadzenia zajęć – mówi Magdalena Ma-



O Świetlicowym Przeglądzie Form Teatralnych dla przedszkolaków piszemy również na stronie 16

lik-Pochylska. – Dlatego też od marca wprowadzam nowe techniki.

Poprzez zabawę na zajęciach dzieci zdobywają wiedzę o teatrze, od tego dramatycznego po pantomimę, ale również, a może przede wszystkim, uczą się przełamywać nieśmiałość, treść, poprawiają koncentrację i umiejętność zapamiętywania,

a przede wszystkim wyzwalają kreatywność.

– Dzieci ćwiczą wystąpienia publiczne i zwalczanie stresu z nimi związane. Uczą się pracy w grupie oraz małych zespołach – otwierają się na innych ludzi. Wykonują ćwiczenia manualne przez tworzenie dekoracji, pacynek i innych rekwizytów – wylicza prowadząca zajęcia. – Poznają techniki aktorskie poprzez pracę indywidualną i grupową – dodaje.

Właśnie rozpoczęły się zapisy do nowej grupy. Tym razem przyjmowane będą dzieci w wieku od 6 lat. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki o godzinie 17. Są płatne. Miesięczny koszt to 60 zł.

Każdy, kto chciałby zapisać swoje dziecko, może wysłać zgłoszenie mailem - akademia.rozwoju@tlen.pl lub zadzwonić (76) 746-22-61 albo 664-159-293.

MARTA CZACHÓRSKA

REPERTUAR KINA HELIOS
WAŻNY OD 11.03.2011 do 17.03.2011

PREMIERY:

➔ JEŻ JERZY – OD LAT 16, PROD. POLSKA – 11.30, 15.45, 19.00, 20.45, 22.30...
➔ POZNASZ PRZYSTOJENGO BRUNETĄ – OD LAT 16, PROD. USA – 14.15, 18.30, 20.30...
➔ JAN PAWEŁ II. SZUKAŁEM WAS... – OD LAT 12, PROD. POLSKA – 09.30, 12.45...

PREMIERY TRÓJWYMIAROWE:

➔ 3D MATKI W MACKACH MARSA – B.O., PROD. USA – 09.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

➔ SALA SAMOBÓJCÓW – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 13.15, 17.30, 20.00, 22.30...
➔ WŁADCY UMYSŁÓW – B.O., PROD. USA – 10.30, 15.00, 19.30, 21.45...
➔ WOJNA ŻEŃSKO-MĘSKA – OD LAT 15, PROD. POLSKA – 17.15, 22.15...
➔ CZARNY CZWARTEK. JANEK WIŚNIEWSKI PADŁ – OD LAT 12, PROD. POLSKA – 09.45, 12.00, 16.15...
➔ RANGO – B.O., PROD. USA (WERSJA Z DUBBINGIEM) – 09.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15...

HELIOS

Kino Helios
ul. Gen. Władysława Sikorskiego 20
59-300 Lubin
rezerwacja on-line:
www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna:
(076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90
biuro kina: fax (076) 724 97 91



Powiatowe

Zamiast kształcić ogólnie, nauczają zawodu

► Szkolnictwo ponadgimnazjalne



FOT. MIRKA BOŻYŃSKA

W Lubinie brakuje fachowców z konkretnym zawodem, stąd zmiana kierunków kształcenia

Lubin dostosowuje kształcenie w szkołach ponadgimnazjalnych do potrzeb rynku pracy. Właśnie dlatego od nowego roku szkolnego w lubińskich placówkach oświatowych mniej będzie klas ogólnokształcących, a więcej zawodowych. – Na rynku brakuje rzemieślników i osób, które mają fach w ręku – tłumaczy wicestarosta Krzysztof Maj.

Przez ostatni miesiąc w powiecie pracował zespół, który miał przygotować strategię rozwoju edukacji i oświaty w szkołach ponadgimnazjalnych. Z opracowanych założeń wynika, że nie jest zasadne prowadzenie klas ogólnokształcących we wszystkich szkołach, tak jak to było do tej pory.

– Sugestia jest taka, żeby zostawić dwa mocne ogólniaki, czyli I i II liceum oraz prowadzić kształcenie ogólnokształcące w Zespole Szkół nr 2 znaciskiem na klasy profilowane o nachyleniu mundurowym. Mocno chcemy postawić na kształcenie zawodowe, którego brakuje w naszym regionie – wyjaśnia wicestarosta Krzysztof Maj.

Dlatego od nowego roku szkolnego nie będzie już naboru do klas ogólnokształcących na ulicy Kościuszki, jak również „na zakręcie”. Zamiast



Krzysztof Maj

tego, w ZSZiO, powstanie klasa o profilu sportowym. Powiat chciałby, żeby tam właśnie naukę podejmowali sportowcy, by w przyszłości móc utworzyć w tym zespole Liceum Sportowe.

Urzednicy przyznają, że przy opracowywaniu strategii uwzględniono niż demograficzny, który powoduje, że co roku o 200 osób maleje liczba absolwentów gimnazjum i o tyle samo zmniejszają się zasoby szkół średnich.

Bardziej interesowało nas jednak, jak wyedukować młodzież, żeby później mogła znaleźć pracę, ponieważ reforma oświaty doprowadziła do tego, że brakuje uczniów z wykształceniem zawodowym. Zamiast tego na rynku pracy mamy nadmiar absolwentów uczelni wyższych po zarządzaniu i marketingu oraz przedmiotach humanistycznych. Brak jest natomiast rzemieślników czy osób, które mają, po prostu, fach w ręku – kończy wicestarosta Krzysztof Maj. **MARIOLA SAMOTICHA**

Służby w lutym

► Miesięczne podsumowanie

Było bez większych kłopotów i niemiłych niespodzianek – tak drugi miesiąc tego roku podsumowali szefowie służb w powiecie na comiesięcznej naradzie u starosty.

Informacje z minionych 30 dni w kalendarzu złożyli komendanci straży pożarnej, policji, straży miejskiej i szefowie nadzoru budowlanego, sanepidu, a także ZOZ-u i innych powiatowych jednostek. Z ich statystyk wynika, że luty 2011 można uznać za miesiąc spokojny.

– W mojej relacji znalazła się między innymi informacja o tym, jak spędzali zimowe

ferie nasi podopieczni. A byli m.in. na zimowisku w Poroninie, Marianówce i Rzecze – powiedziała szefowa Powiatowego Centrum Pomocy w Rodzinie, Alina Tarczyńska.

– W naszych działaniach dominowały dwie sprawy: zimowe utrzymanie dróg w pierwszej połowie lutego i uzupełnianie ubytków po zimie, głównie na terenie Lubina, w drugiej połowie miesiąca, gdy się ociepliło – zrelacjonował Piotr Kosatka z Zarządu Dróg Powiatowych.

W lutym na terenie naszego powiatu strażacy ugasili 27 pożarów, w sumie interweniowali 41 razy. **MB**



Szefowie służb z miasta i powiatu na naradzie w starostwie

Kiedy sklep „przychodzi” do nas

► Rzecznik konsumenta radzi

Coraz częściej możemy spotkać się z ofertą akwizytora, który odwiedza nas w domu, miejscu pracy, bądź namawia do kupna towarów w czasie imprezy turystycznej.

Jeżeli decydujemy się na zakup w miejscu, które nie jest zazwyczaj przeznaczone do takiej działalności i nie jest oznaczone jako siedziba sprzedawcy, to dochodzi do zawarcia umowy poza lokalem przedsiębiorstwa.

Skoro „sklep” przychodzi do nas, oznacza, że ma szczególny towar, który w zwykłym sklepie trudno sprzedać.

Oferty tego typu bywają połączone z zastosowaniem agresywnych technik marketingowych, które mają na celu przekonanie konsumenta, że ma do czynienia z wyjątkową okazją. Tymczasem, skoro „sklep przychodzi do nas”, oznacza, że ma szczególnie trudny towar, który... w zwykłym sklepie trudno sprzedać.

Często jesteśmy zaskoczeni i nieprzygotowani do podjęcia racjonalnej decyzji. Prawo daje konsumentom w takich przypadkach specjalną ochronę.

Zawierając umowę przedsiębiorca (akwizytor) powinien przed jej zawarciem poinformować konsumenta na piśmie o prawie odstąpienia od umowy w terminie 10 dni i wręczyć wzór oświadczenia. Obowiązany jest także wręczyć konsumentowi pisemne potwierdzenie zawarcia umowy, zawierające datę i rodzaj oraz przedmiot świadczenia i cenę.

Jeśli chcemy zrezygnować z kupionej taką drogą rzeczy, czyli skutecznie odstąpić od umowy, musimy pisemnie oświadczenie wysłać koniecznie listem poleconym.

Jeżeli nie otrzymaliśmy na piśmie informacji o prawie odstąpienia od umowy – możemy od niej odstąpić w terminie dziesięciu dni od uzyskania informacji o prawie odstąpienia, jednak nie później niż w terminie 3 miesięcy od jej wykonania. Oczywiście, jeśli konsument wcześniej otrzymał towar, musi go zwrócić. Jeśli sprzedawca pobrał jakiegokolwiek przedpłaty, też podlegają one zwrotowi, niezwłocznie, nie później niż w ciągu 14 dni.

WIESŁAWA SULIMA

Będą mówić na temat wirusa

► Profilaktyka zdrowotna w powiecie

W trzecim tygodniu marca Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna rozpocznie edukacyjną akcję na temat groźnego wirusa.



Zofia Marcinkiewicz

szym społeczeństwie wciąż za mała – wyjaśnia przyczynę podjęcia akcji Zofia Marcinkiewicz z PSS-E w Lubinie. – Ponieważ odzew po pilotażowym programie

był pozytywny, postanowiliśmy go realizować.

Młodzież z sześciu lubińskich placówek - II LO, Zespołu Szkół Specjalnych, Zespołu Szkół nr 1, salezjańskiego liceum i gimnazjum oraz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych – weźmie udział w spotkaniach, pogadankach i prezentacjach multimedialnych, związanych z tematyką akcji. **MB**



Specjalnie na potrzeby tej profilaktycznej akcji powstały edukacyjne publikacje: broszurki i książeczki mówiące nie tylko o wirusie, ale i o tym, co to jest rak szyjki macicy

FOT. MIRKA BOŻYŃSKA

Pytały, jak płynąć pod prąd

► Spotkanie dwóch pokoleń



Materiały, jakie przyniósł ze sobą pan Zygmunta Pekała, wzbudziły zainteresowanie młodych rozmówczyń

W starostwie powiatowym miało miejsce niecodzienne spotkanie: kilka gimnazjalistek prowadziło wywiady z lubińskimi kombatantami. Przedmiotem rozmów były... Bóg, honor, ojczyzna i prawda.

Jak hołdować najwyższym wartościom - nawet za cenę życia, i jak to zrobili rozmówcy naszych uczennic - to temat przewodni konkursu literackiego pn. „Płynąć pod prąd”. Tytuł nawiązuje do wiersza Zbigniewa Herberta

„Przesłanie Pana Cogito” - i nie bez powodu.

—Pragniemy poznać historie ludzi nieznanymi, ukrytymi, może zapomnianymi, osadzonych w konkretnej rzeczywistości historycznej, społecznej i rodzinnej, którzy kierowali się wartościami nadrzędnymi. Chcemy wzbogacić nasze życie o ich życie—czytamy na stronie organizatora konkursu, XIX Gimnazjum we Wrocławiu.

—Zwróciły się do mnie dziewczynki,

które chciały wziąć udział w tym konkursie, ale... nie wiedziały, o kim mogłyby napisać—przysłała Maria Drozdowska, polonistka i wicedyrektor Gimnazjum nr 4 w Lubinie. —Niestety, osoby z ich kręgu rodzinnego nie miały tak bogatej historii życia, doświadczeń, przeszłości, zabrakło więc źródła -komu mogłyby poświęcić swoje prace.

Pojawił się pomysł, żeby do rozmowy zaprosić lubińskich kombatantów. Pięć uczennic i pięciu weteranów spotkali się w sali konferencyjnej urzędu. Obie strony dobrze się do wywiadu przygotowały: zaopatrzone w materiały piśmiennicze, aparaty fotograficzne, książki, albumy i archiwalne artykuły.

—Rozmawialiśmy o mojej rodzinnej miejscowości i działaniu mojego środowiska w okresie okupacji — powiedział nam Dionizy Goliński.

Patrycja Staszewska pytania zadawała Henrykowi Romańczukowi.

—Pytałam o to co czuje, jak zmieniło się jego życie po powrocie z łagrow. Mój rozmówca okazał się bardzo interesującą postacią, z dużym poczuciem humoru. Powiedział między innymi, że ma już 100 lat, bez osiemnastu. Bardzo podobało mi się to, że wspominał często o swoich dzieciach, wnukach. Widać, że bardzo jest z nich dumny.

Wspomnieniami zechcieli się podzielić również panowie Jan Miłuch, Tadeusz Czyżowski oraz Zygmunta Pekała.

MIOŚŁAWA BOŻYŃSKA



Goście wraz z gimnazjalistkami, dyrektor Marią Drozdowską i sekretarzem starostwa Tymoteuszem Myrdą



Dionizy Goliński z Katarzyną Diduszką

Nasze „Pegaziki”

► W Młodzieżowym Domu Kultury



Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni pojadą na rejonowe eliminacje do Legnicy

R o k s a n a Kirchner, reprezentująca MDK, i Piotr Ławicki z Gimnazjum nr 4 będą reprezentować lubiński powiat w tegorocznym Dolnośląskim Konkursie Recytatorskim dla uczniów szkół gimnazjalnych „PEGAZIK”.

Dwoje uczestników, którzy pojadą na finał wojewódzki, wyłoniono podczas eliminacji powiatowych, jakie odbyły się w Młodzieżowym Domu Kultury.

Jury oceniło wystąpienia i wyłoniło laureatów właściwie w dwóch konkursach: 16. „Pegaziku” i 56. Dolnośląskim Konkursie Recytatorskim. Przesłuchano 34 osoby. Nagrody i wyróżnienia przyznano w dwóch kategoriach.

Grand Prix za recytację odebrał uczeń Gimnazjum nr 4 w Lubinie, Piotr Ławicki, nagrodzono również Ewelinę Białkowską z ZS Integracyjnych oraz Natalię Jawor-



Dominika Biały



Piotr Ławicki

ską, Kalinę Kabat i Michała Porębę z Gimnazjum nr 4.

Wśród śpiewających poezję najwyższej oceniono występ trójki wykonawców: Dominiki Biały i Joanny Barszczyńskiej z Gimnazjum nr 4 oraz Kornelii Jach zesportowego Gimnazjum nr 2 w Lubinie.

W kategorii recytacja przyznano także siedem wyróżnień. Otrzyma-

li je: Maria Dajnowska, Natalia Ślipko, Paulina Kondraciuk, Dagmara Boboń, Anna Wysocka, Julia Dunin oraz Radosław Nowakowski.

Nagrodzone i wyróżnione osoby zakwalifikowały się do eliminacji rejonowych 56 Dolnośląskiego Konkursu Recytatorskiego Dla Uczniów Szkół Gimnazjalnych, które odbędą się w przyszłym miesiącu w Legnicy.

Piotr Ławicki i Roksana Kirchner 29 kwietnia pojadą na wojewódzki finał „Pegazika” do Kłodzka.

MB

Niemcy o miedzi, my – o węglu

► Wokół powiatu

Delegacja z Łużyckiego Zagłębia Węglowego gościła w Lubinie. Przyjechali rozmawiać o... górnictwie miedzi.

Gospodarzem spotkania był Zespół Szkół nr 1, który od kilku lat – w ramach zagranicznego szkolenia młodzieży – utrzymuje kontakty z Izłą Rzemieślniczą w niemieckim Cottbus. Tym razem jednak do Lubina nie przyjechali praktykanci.

—Kierownictwo Izby Rzemieślniczej prosiło mnie o nawiązanie kontaktu z KGHM i próbę zorganizowania dzisiejszego spotkania. Szukają

u nas informacji o przemyśle miedziowym, a to z tego względu, że na ich terenie w najbliższej przyszłości prawdopodobnie powstanie kopalnia miedzi — powiedział nam dyrektor szkoły Paweł Klimaszewski.

—Przyjechali przede wszystkim przedsiębiorcy, zrzeszeni w Izbie — z małych i średnich firm, głównie z branży metalowej i elektrycznej, a także burmistrz miasta Spremberg.

—KGHM otrzymało pozwolenie na poszukiwanie złoża i jesteśmy na początkowym etapie negocjacji z niemieckim partnerem, z któ-

rym wspólnie mamy prowadzić prace poszukiwawcze — powiedział Mariusz Bilikowski, dyrektor do spraw produkcji. —Jest to złożo o podobnych charakterze, jak nasze, leży tuż przy granicy. Można powiedzieć, że to jest geologiczne przedłużenie naszych złóż rudy.

Goście zwiedzili kopalnię „Lubin”, fabrykę Zanam-Legmet, zobaczyli zbiornik „Żelazny Most”, uczestniczyli też w spotkaniu z samorządowcami z naszego powiatu w biurze zarządu KGHM. Rozmawiano o swoich regionach i ich przemyśle.

—Mamy podobne problemy, takie same cele, a być może w przyszłości wspólne interesy. Jesteśmy gotowi na

udzielenie wszelkich wyjaśnień i odpowiedzi na wasze szczegółowe pytania, abyście mogli zdobyć u nas wiedzę wykorzystać u siebie — powiedział starosta Tadeusz Kielan.



Goście z Niemiec z uwagą słuchali wystąpień, przeglądali broszury i robili notatki

Szef lubińskiego powiatu zakończył swoje wystąpienie zdaniem, które wywołało ożywienie i uśmiech na twarzach słuchaczy: —Jeśli chcecie państwo zobaczyć czło-

wieka, który urodził się tego samego dnia, miesiąca i roku, w którym odkryto polską miedź, to... właśnie przed wami stoi.

PB, MB

➔ W ekologicznej kotłowni brakuje paliwa

Potrzebna słoma

Szkoła Podstawowa nr 3 w Ścinawie pilnie poszukuje dostawców słomy. Jeśli jej zabraknie – w budynku nie będzie ogrzewania.



Ekologiczna kotłownia w ścinawskiej „trójce”, to źródło nieustających trosk dla dyrekcji i władz gminy. Zabezpieczenie paliwa jest jednym z nich.

– Nie możemy zgromadzić zapasu na cały sezon grzewczy, gdyż nie mamy na tyle miejsca i odpowiednich warunków – wyjaśnia dyrektor Dorota Wozowczyk. – A „stałych” dostawców bardzo trudno znaleźć.

Jak usłyszeliśmy, ogłaszane przetargi na dostawę słomy do szkoły nie kuszą dostawców, bo ci nie chcą składać

Szkoła jest skazana na przestarzałą technologię ogrzewania, mimo że nie ma miejsca i warunków na to, by gromadzić duże zapasy słomianego paliwa

długoterminowych zobowiązań. Z kolei od umówionych kontrahentów zapasy często wykupują inni klienci – tacy, którzy są w stanie od razu wywieźć dużą partię i zapłacić więcej, niż szkoła. Jakby problemów było mało, tej zi-

my – po chudych ubiegłorocznych zniwach – zapasów słomy jest mało. A ta do szkolnej kotłowni musi dodatkowo spełniać określone kryteria jakości, m.in. wilgotności. Dziennie na ogrzanie całego budynku spala się jej około dwóch ton.

– Szukaliśmy dostawców na wszelkie możliwe sposoby, nawet poprzez ogłoszenia parafialne – powiedziała nam dyrektorka. – Na jakiś czas paliwo mamy, ale nie wystarczy go do końca sezonu grzewczego, który może potrwać do końca kwietnia. **MIROSLAWA BOŻYŃSKA**

➔ Inwestycje wspierane przez unijne fundusze

Nauczają przyrody, jak trzeba

Szkoła Podstawowa nr 3 w Ścinawie może się już pochwalić nowoczesną pracownią przyrodniczą.



Podobnie, jak w szkole w Rudnej – klasa do nauki przedmiotów ścisłych powstała dzięki dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego (Pracownice edukacyjne na Dolnym Śląsku) na lata 2007-2013 oraz dzięki pomocy gminy. W ceremonii przecięcia wstęgi – obok opiekunki pracowni i dyrektora szkoły – uczestniczył również burmistrz Andrzej Holdenmajer



Za pieniądze z samorządowej kasy – w sumie 25 tys. zł. – przygotowano pomieszczenie, zaś z dotacji wyposażono w tablicę multimedialną, wizualizer, sześć stanowisk komputerowych, zestawy uczniowskie do ćwiczeń laboratoryjnych oraz system oceniania Testico. Wartość tych edukacyjnych nowinek wynosi ponad 200 tys. zł



Podczas oficjalnego otwarcia pracowni zaprezentowano możliwości, jakie w zakresie edukacji daje nowoczesne wyposażenie



Na multimedialnej tablicy goście i gospodarze otwarcia złożyli pamiątkowe podpisy

➔ Po sesji rady miejskiej

Nowe stawki dla sołtysów

Radni zmienili wysokość diet wypłacanych sołtysom. Stawki zwiększono o około 100 zł.

Wypłata, jaką otrzymują pełniący urząd sołtysa, jest różna i zależy od wielkości sołectwa. Stojący na czele Dębca, Sitna, Dąbrowy Środkowej i Dolnej, Chełm-

ka Wołowskiego, Jurcza, Krzyżowej, Dziewina, Lasowic, Turowa, Dłużyc, Przychowej i Redlic będą otrzymywać 256,16 zł diety – to jest 94,69 zł więcej, niż w ubiegłym roku.

O 106,23 zł więcej (czyli 311,60 zł) otrzymają sołtysi Parszowic, Dzieśławia,

Ręszowa, Zaborowa i Grzybowa, Buszkowic oraz Wieloski. Najwięcej, bo 353,18 zł diety, będzie pobierać szef sołectwa Tymowa.

Wraz ze stawkami radni zmienili również częstotliwość wypłacania diet – z kwartalnych na miesięczne.

MB

Pechowe karne

Ścinawscy juniorzy młodsi zajęli czwarte miejsce w Młodzieżowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Prezydenta Wrocławia. Ścinawianie po zaciętej walce o trzecie miejsce musieli uznać wyższość drużyny Śląska Wrocław. W regulaminowym czasie mecz zakończył się wynikiem 0:0. O brzoje dla wrocławian zadecydowały rzuty karne.

PB

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Psy wróciły do domu dziecka

Sprawa, która zbulwersowała pracowników ścinawskiego Domu Dziecka, a także naszych Czytelników – znalazła swój szczęśliwy finał. Askan i Dragon, psiaki wyrzucone kilka dni temu na mroź, wróciły do placówki.

– Tak to prawda, psy są już u nas – potwierdza dyrektor Domu Dziecka, Joanna Bałasz.

Sprawa jest o tyle skomplikowana, że anonimowo poinformowali nas o niej pracownicy Powiatowego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie, czemu zdecydowanie zaprzecza dyrektor.

W mailu oraz wiadomości SMS pracownicy opisali, że „zadomowione od szczeniaka psy z placówki w pię-

tek zostały wyrzucone na mroź”.

– Przywiązanie je do drzewa, nie interesuje mnie, macie wrócić bez nich – miała mówić do załogi dyrektorka Bałasz.

Autorzy donosu z oburzeniem pytali, czy tak zachowująca się osoba powinna zarządzać placówką, tymczasem dyrektor jest oburzona

skandalicznym pomówieniem.

– To ja, jako psycholog, byłam za tym, żeby nasze dzieci miały zwierzęta i zgodziłam się na przyjęcie tych piesków – tłumaczyła dwa dni temu Joanna Bałasz. – Sama mam w domu psa i kota... To kłamstwo, po prostu skandal! Jakaś brudna gra, tylko czemu ma służyć? **MS, MB**

➔ Jeśli zajdzie taka potrzeba, uczniowie znajdą fachową pomoc psychologa

Odwrotu już nie ma

Wszyscy obawiają się przenosin do innych placówek w Lubinie. O tym, co można zrobić, żeby przeprowadzka przebiegła jak najłagodniej, zarząd powiatu rozmawiał z pracownikami Zespołu Szkół w Chrośniku.

Traktujemy tę sprawę bardzo poważnie, a decyzja o likwidacji państwa placówki nie przyszła nam łatwo, podjęliśmy ją z bólem – zapewniał starosta Tadeusz Kielan.

Odwrotu już jednak nie ma. Zgodnie z podjętymi na ostatniej sesji rady powiatu uchwałami, Zespół Szkół w Chrośniku ma być zamknięty. Klasy będą przeniesione do dwóch lubińskich placówek, tak by umożliwić wszystkim uczniom kontynuację nauki wybranego zawodu.

– Czy ktoś się zastanawiał, co dla nas oznacza taka zmiana? – pytały przedstawicielki samorządu uczniowskiego, które także przyszły w ostatnim dniu lutego na spotkanie z zarządem powiatu. – Obawiamy się, że przez innych uczniów będziemy traktowani, jako ci gorsi... – nie ukrywały.

– Jeśli zajdzie taka potrzeba, uczniowie z Chrośnika znajdą fachową pomoc psy-



– Decyzja o likwidacji nie przyszła nam łatwo, podjęliśmy ją z bólem
– zapewniał zebranych starosta

chologa – powiedział wicestarosta Krzysztof Maj. Na pomoc mogą też liczyć pracownicy szkoły.

Wszyscy zatrudnieni obecnie na pełnym etacie będą pracować w lubińskich placówkach (w jednej lub w kilku). – Z każdym pracownikiem administracji będziemy rozmawiać indywidualnie, żeby rozstać się na jak najlepszych wa-

runkach – zapewnił starosta.

Załoga szkoły nie kryła rozżalenia i rozczarowania. – To nóż w plecy – podsumował dyrektor Bronisław Tomaszewski, starając się jednocześnie przekonać członków zarządu, że szkoła zrobiła bardzo wiele, by utrzymać się na oświatowym rynku.

Te argumenty nie wytrzymują jednak konfronta-

cji z ekonomią: kosztami, jakie trzeba by ponieść na remont placówki, w tym nie nadającej się już do użytku sali gimnastycznej oraz z niżem demograficznym, który między innymi sprawił, że w ostatnich latach liczba uczniów w szkole w Chrośniku spadła z 336 do 159.

– Likwidacja szkół to nie jest tylko problem powiatu lubińskiego – zauważył Da-

mian Stawikowski, członek zarządu. – Możemy mówić o atrakcyjności lokalizacji szkoły, że leży poza miastem, że pełni ważną rolę w życiu samej wsi. Ale nawet gmina nie chce jej przejąć. Tymczasem my – również jako radni – musimy podejmować decyzje dotyczące całego powiatu, w tym jego finansowych zobowiązań. Musimy znaleźć pieniądze i na trwające inwestycje drogowe, i na znów opadający w długi szpital.

Pytań w sprawie dalszych losów pracowników i nauczania przedmiotów zawodowych w nowych, lubińskich warunkach, padło na spotkaniu jeszcze wiele. O prowadzenie praktyk uczniowskich, o mieszkania służbowe w internacie, o to czy znajdą się etaty dla nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących. Padła również propozycja, by rozważyć kwestię przenosin bez rozdzielania klas pomiędzy kilka szkół.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Ruszyły zapisy

Pora się pospieszyć, bo liczba miejsc w przedszkolach ograniczona, a chętnych dużo.

Dzieci można zapisać do placówek na terenie gminy, a także do oddziału zamiejscowego w Lubinie. Do przedszkola przyjmowane będą dzieci w wieku od 3-6 lat. Jak informuje dyrektor przedszkola, Katarzyna Foryš, w uzasadnionym przypadku przyjęte będą mogły być także dzieci, które ukończyły 2,5 roku. Rekrutacja dotyczy też dzieci, które już uczęszczają do tych placówek. Podstawą zapisania dziecka jest złożenie w przedszkolu karty zgłoszenia, którą należy pobrać w placówce lub ze strony internetowej gminy. Już wypełnioną kartę rodzice powinni złożyć w przedszkolu przed końcem marca. Wyniki naboru zostaną ogłoszone 15 kwietnia, poprzez wywieszenie na tablicy informacyjnej w przedszkolu w Raszówce i oddziale zamiejscowym w Lubinie. W przypadku, gdy chętnych będzie więcej, niż miejsc - o przyjęciu dziecka zadecyduje komisja kwalifikacyjna powołana przez dyrektora przedszkola.

MS

Lubińskie MPWiK otrzymało prestiżowe wyróżnienie

Wodociągi grają fair play

Na co dzień respektują wartości etyczne i wzorowo wywiązują się ze swoich zobowiązań zarówno wobec klientów jak i dostawców – już po raz dziewiąty Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji otrzymało certyfikat „Przedsiębiorstwo Fair Play”, a w tym roku także nagrodę - Srebrny Laur. W ubiegłym tygodniu laureatom pogratiulował marszałek województwa dolnośląskiego, Rafał Jurkowlaniec.



W gali wzięła udział przedstawicielka lubińskiego MPWiK, Dorota Dutkanicz (pierwsza od lewej)

„Przedsiębiorstwa Fair Play” to firmy, które na co dzień respektują wartości etyczne i wzorowo wywiązują się ze swoich zobowiązań zarówno wobec klientów jak i dostawców. Ich działalność doceniają też regionalne władze.

We wrocławskim urzędzie marszałkowskim zorganizowano specjalną Galę Regionalną „Przedsiębiorstwa i Gminy Fair Play” 2010 dla laureatów programu z Dolnego Śląska. Marszałek Rafał Jurkowlaniec przekazał im listy gratulacyjne.

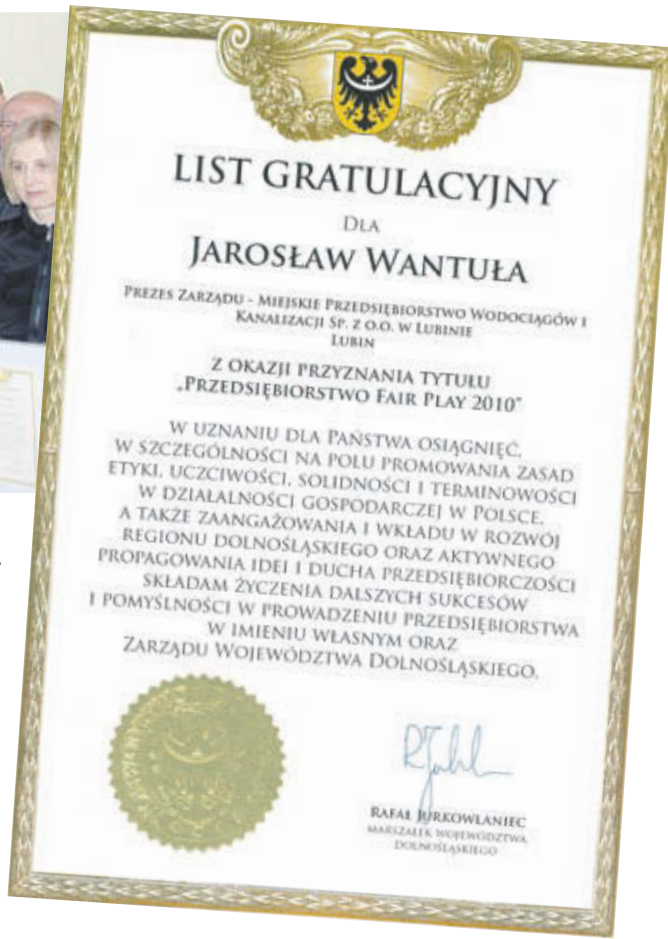
Nagrodę uznania dla prezesa lubińskiego

MPWiK, Jarosława Wantuły, odebrała pracownica spółki, a jednocześnie radna miejska - Dorota Dutkanicz. W programie „Przedsiębiorstwo Fair Play” lubińskie wodociągi biorą udział od 2004 roku. Jego ideą jest promowanie rzetelnych i etycznych firm w Polsce, które deklarując swój udział w programie i podając się całorocznemu procesowi weryfikacji, są w stanie spełnić wszystkie wymagania regulaminowe wykazując uczciwość i wierność zasadom fair play w biznesie.

– Kolejny certyfikat „Przedsiębiorstwo Fair Play” oraz nagroda specjalna

potwierdza, że nasza spółka wciąż dąży do doskonałości, stale podwyższa standardy obsługi klientów, a także systematycznie wspiera inicjatywy lokalne Lubina i jego mieszkańców – mówi Jarosław Wantuła, prezes lubińskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

MARIOLA SAMOTICHA



➔ Mieszkańcy liczą na to, że gmina zapłaci za transport

Wioski nie po drodze

– Nikomu się nie opłaca, a my nie mamy ani jak do wsi dojechać, ani jak wyjechać – mówią mieszkańcy trzech miejscowości w gminie Rudna.

Miłogosz i Radomiłów leżą w zachodniej części gminy. Na swoje nieszczęście – kilka kilometrów od drogi w kierunku Chobieni.

W pobliskim Kliszowie mają lepiej, bo tam jakiś bus jednak zajędzie. Autobus PKS – „szkolny”, jak mówią mieszkańcy, zajżdża do Radomiłowa o godz. 6.40, a wraca do Lubina po czternastej. Poza nim nie kursują żadne inne środki publicznego transportu.

Do siedziby gminy w Rudnej, w sprawach urzędowych, każdy mieszkaniec musi sobie z dojazdem radzić sam.

– Gorzej, że nie ma jak do lekarzy się dostać – mówi sołtys Elżbieta Siwula. – Mamy w ośrodku w Rudnej specjalistów, a oni wszyscy przyjmują po południu... A czym dojechać?

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że prywatnym przewoźnikom przystanki w małych wioskach, po prostu, się nie opłacają.

– Rzeczywiście, czasem w ciągu tygodnia tylko jedna, dwie osoby muszą gdzieś pojechać – potwierdza Ewa Hreniak ze wsi Wysokie, liczącej niewiele ponad 140 mieszkańców. – Ludzie podróżują szkolnymi busami, jak jest miejsce, a ci, którzy dojeżdżają do pracy, muszą jeździć własnymi samochodami. Tylko nie każdy auto ma, nie każdy ma prawo jazdy. A co z emerytami, czy rencistami?

Wysokie ostatni autobus PKS odwiedził trzy lata temu.

– O dojazd „biliśmy się” całe cztery lata. I nic – dodaje sołtys. – Nasze wsie są nie po drodze...

Problem może rozwiązać interwencja ze strony władz gminy.

– Jeżeli to ma polegać na tym, że gmina wskaże nam przewoźnika, a my się mamy z nim kontaktować, to znowu skończy się na niczym. Znowu powiedzą, że się nie opłaca – mówią we wsiach.

Wygląda jednak na to, że gmina „zachęci” przewoźników specjalną dopłatą do transportu zbiorowego. Kilka tygodni temu wójt Władysław Bigus, omawiając kwestie komunikacji w gminie, przyznał: – Ludzi nie można zostawić samym sobie, nawet jeśli miałoby się to dziać wbrew ekonomicznym zasadom.

– Jakby gmina zapłaciła, to by było dobrze. Wreszcie – mówią zgodnie sołtysi.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA



➔ Gminne eliminacje ogólnopolskiego turnieju

O zapobieganiu pożarom

Wielkości hydrantów, nazwiska pionierów pożarnictwa i daty z historii - te, i inne zagadnienia musieli opanować uczestnicy konkursu pn. „Młodzież zapobiega pożarom”.

Dla startujących, którzy 3 marca stawili się w remizie strażackiej w Rudnej, przygotowano 28-punktowy test. Wbrew pozorom, pytania nie dotyczyły tylko technicznych kwestii walki z żywiołem.

Gimnazjaliści musieli np. wiedzieć, w którym wieku żył patron strażaków, św. Florian i pod jakim kryptonimem oddział „Skała” prowadził w czasie II wojny światowej strażackie akcje dywersyjne.

Młodsza grupa - uczniów szkół podstawowych - pytano m.in. o dopuszczalną odległość stogu siana od lasów, o jednostkę masy środka gaśniczego w gaśnicach na każde 100 metrów kwadratowych powierzchni, a nawet o to - gdzie ma siedzibę Szkoła Główna Służby Pożarniczej.

– Wszyscy byli bardzo dobrze przygotowani z wiedzy o ochronie przeciwpożarowej – uznało jury konkursu, w którym zasiadał m.in. prezes zarządu gminnego Związku OSP w Rudnej, Zdzisław Szymański.



Niebawem laureaci konkursu w Rudnej zmierzają się w szrankach z pożarniczą wiedzą ze swoimi rówieśnikami z innych gmin powiatu

Zwycięzcami eliminacji w obu kategoriach wiekowych zostali Kacper Robotka i Wojciech Romanowicz. Kolejne miejsca zajęli: Alicja Połczyńska, Andrzej Chomiak i Hubert Siwak (w kategorii szkoła podstawowa) oraz Dawid Romanowicz, Agata Miedzińska i Radosław Przybylak (w kategorii gimnazjum).

MB

Świetlicowe teatry – na scenę

Chobieński Ośrodek Kultury zaprasza uczniów i przedszkolaków z terenu gminy Rudna do udziału w Świetlicowym Przeglądzie Form Teatralnych. Będzie to już piąta edycja konkursu, na który uczestnicy mogą przygotować dowolną formę teatralną. Jedyne warunki przedstawienia ma być bajka.

– Może to być kabaret, pantomima, przedstawienie lalkowe lub aktorskie. Spektakl nie powinien trwać dłużej, niż 30 minut – informują organizatorzy.

Przegląd odbędzie się w CHOK-u 25 marca, ale zgłoszenia należy złożyć do poniedziałku, 21 marca.

MB

➔ Pod sztandarem LZS

Kopali i wygrali

Drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 3. w Ścinawie zajęła pierwsze miejsce w Strefowym Halowym Turnieju Piłki Nożnej trzynastolatków, jaki odbył się w Rudnej.



W zawodach wzięło udział 44 zawodników, wchodzących w skład czterech drużyn reprezentujących Ścinawę, Rudną, Raszówkę i Czerninę



- Celem turnieju jest przede wszystkim popularyzacja piłki nożnej wśród młodzieży ze środowiska wiejskiego oraz wyłonienie najlepszego zespołu ze strefy do finałów Dolnego Śląska – przypomina Stanisław Samiec, prezes Zarządu Powiatowego Zrzeszenia LZS, które było inicjatorem spotkania



Z największą ilością nagród tym razem wyjechali z zawodów ścinawianie: Patryk Wawrzyniak został najlepszym strzelcem turnieju, a jego kolega Michał Mazur – najlepszym bramkarzem. Drużyna SP nr 3 ze Ścinawy zdobyła też puchar zwycięzcy, pokonując kolejno: SP z Raszówki, Zespół Szkół w Rudnej oraz „Orły” Czernina. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Macieja Koziarę z Raszówki



Zawody przeprowadzono m.in. dzięki współpracy Starostwa Powiatowego w Lubinie, Urzędu Gminy Rudna, a także Dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego

T V
REGIONALNA

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.
Nadajemy w sieci FONET na kanale K-56. www.tv.lubin.pl



T V
REGIONALNA

CZWARTEK 10.03.2011

18.00 Co wy na to - na co kobiety zwracają uwagę?
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Skuteczni z Dolnego Śląska (odc. 2) - program publicystyczny
19.10 Panorama Powiatu Polkowickiego - program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Metamorfoza - poradnik



Co wy na to?
Różnice między płciami są nieodwołalne, a wręcz pożądane, bo to one sprawiają, że się nawzajem przyciągają. Kobiety bardzo uważnie patrzą zawsze na pracę rąk, gestykulację, intonację oraz tak zwaną mowę ciała, czyli to, czego nie mówi język, tylko postawa. O kwiatach lepiej nie mówić, ponieważ nie na wszystkie panie działają tak samo. Niektóre pod ich wpływem rozklejają się całkowicie i są gotowe wybaczyć nawet najgorszą rzecz, a niektóre uznają je za zwykły sobie badył, który za chwilę zwiędnie, więc nie warto go nawet pielęgnować, toteż lepiej je od razu wyrzucić, bo zajmują miejsce. Jedno jest jednak pewne - żadna kobieta nie lubi, jak facet o sobie nie dba. No i te komplementy! Gdy kobieta je słyszy, gotowa jest do wielu poświęceń.

PIĄTEK 11.03.2011

18.00 Na szlakach historii
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Gmina Lubin - Prawdziwy Dom - program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki Miejskie Lubina (odc. 1) - Park Wrocławski - program publicystyczny



Zabytki Lwówka Śląskiego
Lwówek Śląski jest jednym z najstarszych miast Śląskich. Prawa miejskie otrzymał od Henryka Brodatego w 1217 roku. Założony został w związku z odkryciem i eksploatacją złóż złota i srebra. Po wyczerpaniu się złóż, Lwówek Śląski był ważnym ośrodkiem produkcji sukna, a największy jego rozkwit przypadł na XVI wiek, dzięki położeniu na szlaku handlowym. Do dzisiaj istnieje tam dobrze zachowany zespół fortyfikacji miejskich z basztami bramnymi, rynek z gotycko-renesansowym ratuszem, który należy do jednych z najcenniejszych w Polsce. Spośród innych zabytków bryluje budynek dawnych ław chlebowych i obuwniczych z XV wieku oraz kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP z płaskorzeźbą w tympanonie, która należy do najstarszych na Śląsku.

SOBOTA 12.03.2011

10.00 Na szlakach historii - program historyczny
10.30 Wydarzenia, sport
11.00 Magazyn sportowy
11.10 Rajd zimowy - program publicystyczny
11.30 Wydarzenia, sport
11.45 Makijaż ślubny - poradnik
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Na szlakach historii - program historyczny
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii - program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Skuteczni z Dolnego Śląska (odc. 2) - program publicystyczny
18.45 Magazyn sportowy
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Metamorfoza - poradnik
19.59 Babskie gadanie - odpowiedzialna ciąża - poradnik
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii - program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii - program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii - program historyczny
00.00 Teletekst

NIEDZIELA 13.03.2011

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Na szlakach historii - program historyczny
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii - program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Ludzie z pasją
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Skuteczni z Dolnego Śląska (odc. 2) - program publicystyczny
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Metamorfoza - poradnik
11.50 Babskie gadanie - odpowiedzialna ciąża - poradnik
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Ludzie z pasją
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii - program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Panorama Powiatu Polkowickiego - program publicystyczny
18.15 Gmina Lubin - Prawdziwy Dom - program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Parki Miejskie Lubina (odc. 1) - Park Wrocławski - program publicystyczny
19.40 Studencki kwadrans - program publicystyczny
19.50 Nie jesteś sam - program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii - program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii - program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii - program historyczny
00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 14.03.2011

18.00 Vengo na targach ślubnych (cz. 1)
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Studencki kwadrans - program publicystyczny
19.25 Skuteczni z Dolnego Śląska (odc. 2), program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki Miejskie Lubina (odc. 2) - Park Solidarności - program publicystyczny



Vengo na targach ślubnych
Nowe choreografie i stroje, a wszystko w gorących rytmach hiszpańskiej i arabskiej muzyki. Ponad stu uczestników - zarówno warsztatów, jak i profesjonalnej grupy tańca flamenco - wystąpiło na deskach Centrum Kultury Muza podczas targów ślubnych. Przygotowania do występu były bardzo męczące i pracochłonne. Tancerze często ćwiczyli i tworzyli nowe choreografie. Podczas tegorocznego występu tancerze pojawili się na scenie w nowych strojach. Zostały one wykonane z doskonałych materiałów, które ponoć „same potrafią tańczyć”. Atmosfera, typowo weselna, ale niespodzianek nie zabrakło. Widownia wielokrotnie była zaskakiwana, ale za każdym razem pozytywnie. A co było najciekawsze? Przekonajcie się sami oglądając nasz program.

WTOREK 15.03.2011

18.00 Polish fashion (cz. 13)
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Gmina Lubin - Prawdziwy Dom - program publicystyczny
19.25 Babskie gadanie: szybkie, zdrowe jedzenie - poradnik
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Magazyn sportowy



Polish fashion
Makijaż dla kobiety jest nie tylko wieczną ciałą przysłówiową „kropką nadi”. Umiejętna zabawa kolorami pozwala nam diametralnie zmieniać swój wygląd. Codziennie możemy być kimś innym, wyróżniając się z tłumu. Jest to ważne tym bardziej wtedy, kiedy mówimy o identycznych na pierwszy rzut oka twarzach. W programie poznamy siostry bliźniaczki, których problem z rozróżnieniem mają nawet ich znajomi. Pokażemy im, jak za pomocą kilku tricków subtelny makijaż mogą podkreślić różnice między sobą. Sugerując się filozofią, która przyświeca makijażyście Bobbi Brown, możemy stwierdzić, że kobiety chcą pozostać sobą, wyglądając przy tym pięknie i czując się bardziej pewnie siebie. Zapraszamy na program Polish fashion.

ŚRODA 16.03.2011

18.00 ABC plastyki
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Panorama Powiatu Polkowickiego - program publicystyczny
19.15 Parki Miejskie Lubina (odc. 2) - Park Solidarności - program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Skuteczni z Dolnego Śląska (odc. 2) - program publicystyczny



ABC plastyki
Sztuka malowania tuszem znana jest od dawna. Poznanie tej techniki i spróbowanie własnych sił w sztuce tworzonej jednym kolorem jest doskonałą zabawą dla najmłodszych. Ta technika ma głębokie, jeszcze starożytne korzenie. Używali jej Japończycy, nazywając sumi. Jest to więc sztuka z bogatymi tradycjami. Za pomocą tuszu można malować prawie wszystko. Materiał umożliwia budowanie odcieni i kreślenie kreski z dużą precyzją. Dzieci na zajęciach musiały też stworzyć miniaturę i podjąć próbę osiągnięcia ekspresji przy użyciu tylko i wyłącznie jednego koloru, co uczy dyscypliny i wyobraźni. Jak sobie z tym poradziły? Czy i tym razem powstały ciekawe i imponujące małe dzieła sztuki? Przekonajcie się o tym sami oglądając nasz program.

Powtórki programów co dwie godziny

FINAŁ II GRAND PRIX LUBINA

Audiowizualnych W NORDIC WALKING

13 luty 2011

godz. 11.00, stadion OSiR

www.osirlubin.pl

basen ustronie

hala sportowa

kręgielnia

siłownia

basen centrum 7

OSiR LUBIN

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubinie, ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin, tel 76/ 846 08 28

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



➔ Miażdżąca wygrana szczypiornistek w emocjonującym spotkaniu

Ruch bez szans

Zwycięstwem zakończyły rundę zasadniczą piłkarki ręczne KGHM Metracco Zagłębia Lubin. W 22. kolejce PGNiG Superligi Kobiet podopieczne Bożeny Karkut pewnie pokonały chorzowski Ruch, wygrywając na własnym parkiecie 33:19 (16:8). W ćwierćfinale play-off lubinianki zagrają z KKS Kielce.



Ruch zdobył pierwszą bramkę w meczu za sprawą Karoliny Radoszewskiej. Do 12. minuty przeważającą przewagę prowadziła. Jeszcze wtedy na tablicy wyników było 4:6, ale na tym emocje się skończyły. Trzy kolejne bramki zdobyły miedziowe, które w 15. minucie, - za sprawą Karoliny Semenjuk-Olchawy - wyszły na pierwsze prowadzenie w meczu.

Do końca tej części spotkania stroną przeważającą były podopieczne Bożeny Karkut. Lubinianki pozwoliły rzucić swoim rywalkom jeszcze tylko dwie bramki, z których ostatnia w pierwszej połowie padła na dziewięć minut przed jej zakończeniem. Chorzowianki nie potrafiły trafić do siatki Zagłębia, lubinianki natomiast skutecznie wykańczały akcje ofensywne i do przerwy prowadziły wyraźnie 16:8.

Strzelecką niemoc zawodniczek Ruchu przełamały dopiero

ro w 33. minucie. Do końcowej syreny przewaga KGHM Metracco Zagłębia Lubin była już miażdżąca. Lubinianki grały dobrze w obronie i skutecznie w ataku, co przekładało się na wynik.

Znakomite spotkanie rozgrywała Kaja Załęczna, po której bramce Zagłębie objęło w 53. minucie 10-bramkowe prowadzenie - 27:17. Do końca spotkania przewaga lubinianek jeszcze wzrosła i ostatecznie wyniosła 14 trafień.

ŁUKASZ LEMANIK

KGHM Metracco Zagłębie Lubin KPR Ruch Chorzów 33:19 (16:8)

Zagłębie: Czarna, Tsvirko, Malickiewicz - Załęczna 8, Ziółkowska 1, Cieptowska 1, Lisowska 4, Semenjuk-Olchawa 6, Obrusiewicz 4, Migala 4, Jelić, Pieleśz 3.

Ruch: Karwat, Wąż - Jasińska 1, Krusberska 2, Radoszewska 5, Lanuszny, Lesik 7, Sektas 2, Maroń, Kempa, Krzywińska, Suchta, Rzeszutek 2, Salamon.

Z Kają Załęczną po meczu z Ruchem Chorzów rozmawia Łukasz Lemanik

* RUCH TO KOLEJNA DRUŻYNA, Z KTÓRĄ PORADZIŁYŚCIE SOBIE BEZ PROBLEMÓW...

- Przez pierwszy kwadrans zawodniczki Ruchu prowadziły z nami wyrównaną walkę, jednak później przewaga leżała już po naszej stronie. Chciałyśmy zakończyć rundę wygraną i ten cel osiągnęłyśmy.

* JAK OCENISZ RUNDĘ ZASADNICZĄ W WASZYM WYKONANIU?

- Skoro na 22 mecze wygrałyśmy aż 21 i jeden zremisowałyśmy, to chyba należy uznać tę rundę za bardzo udaną. Nad drugim w tabeli Łączpolem mamy aż siedem punktów przewagi, co może chyba mówić samo za siebie. Teraz jednak sezon zaczyna się od nowa, stąd tylko i wyłącznie skupiamy się na play-offach.

* KTÓRY MECZ BYŁ WEDŁUG CIEBIE NAJLEPSZY, A KTÓRY NAJGORSZY W WASZYM WYKONANIU?

- Skoro straciłyśmy punkt, to chyba właśnie ten zremisowany mecz ze Startem Elbląg można uznać za najgorszy w naszym wykonaniu. Tych dobrych meczów kilka było. Mi najbardziej utkwił w pamięci ten w Gdyni, gdzie pewnie pokonałyśmy Łączpol. Również mecze z Lublinem można zaliczyć do tych najlepszych.

* W ĆWIERĆFINALE PLAY-OFF ZMIERZYJCIE SIĘ Z KKS KIELCE. TO CHYBA RYWAŁ NIEZBYT WYMAGAJĄCY?

- Kielce rundę zasadniczą zakończyły na ósmym miejscu, co dla drużyny walczącej o utrzymanie, na pewno jest sukcesem. Jest to teoretycznie słabszy rywal, jednak trzeba zauważyć, że KKS zrobił spory progres w porównaniu z ubiegłym sezonem.

➔ Brakowało trochę pomysłu na grę i konsekwencji

Z wicemistrzem na remis

Niezwykłe emocje towarzyszyły meczowi 19. kolejki PGNiG Superligi

Mężczyzn, w którym Zagłębie Lubin podejmowało MMTS Kwidzyn. Podopieczni Jerzego Szafranca w spotkaniu, trzymającym w napięciu do ostatnich sekund, zremisowali z aktualnymi wicemistrzami Polski 28:28 (14:13).

**MKS Zagłębie Lubin
MMTS Kwidzyn 28:28 (14:13)**

Zagłębie: Malcher, Świrkula - Orzłowski, Stankiewicz 2, Guminki, Rosiek, Tomczak 4, Fabiszewski 8, Kozłowski, Szymylik 4, Piotr Adamczak 3, Klimczak, Obrusiewicz 4, Migala 2.
MMTS: Suchowicz, Jedowski - Poczesny, Nogowski, Krieger 3, Mroczkowski 3, Orzechowski 2, Peret 3, Adamaszek 3, Rosiak, Rombel, Serok 6, Waszkiewicz 2, Kostrzewa 6.

Od pierwszych minut trwała bardzo wyrównana walka. Zespoły szły „cios za cios”. Najwyższe prowadzenie Zagłębia wynosiło trzy, a MMTS-u cztery bramki. W bardzo emocjonującej końcówce Zagłębie najpierw doprowadziło do remisu, przegrywając 26:28, a na 6 sekund przed końcem przeprowadziło ostatnią akcję. Również z końcową syreną rzut oddał Michał Stankiewicz, niestety zabrakło milimetrów do zdobycia bramki i dwóch punktów.

- Brakowało nam trochę pomysłu na grę i konsekwencji. Były momenty, gdzie nie potrafiliśmy poradzić sobie z obroną rywali, z drugiej strony pokazaliśmy też, że nie poddajemy się i potrafimy walczyć nawet w osłabieniu. Szkoda, że na początku drugiej połowy nie udało się podwyższyć prowadzenia, kiedy wygrywaliśmy trzema bramkami. To pozwoliłoby nam na kontrolowanie meczu w drugiej połowie, a tak zafundowaliśmy sobie bardzo nerwową końcówkę. Graliśmy

o dwa punkty, zdobyliśmy tylko jeden - mówił po meczu „Stanek”.

Rywale Zagłębia w walce o play-off wygrali swoje mecze. Miedź pokonała na własnym parkiecie Azoty Puław, a Chrobry Głogów wygrał w Mielcu ze Stałą. - Zналиśmy wyniki z parkietów w Legnicy i Mielcu, ale bym ich nie traktował w kategorii niespodzianek. Liga jest bardzo wyrównana i od miejsca trzeciego w dół każdy może wygrać z każdym. My nie możemy oglądać się na innych, tylko patrzeć na siebie i zdobywać punkty - skomentował Radosław Fabiszewski.

Zagłębie Lubin z dorobkiem 16 punktów zajmuje ósme miejsce w tabeli. Również 16 „oczek” ma Chrobry Głogów, który jest dziesiąty. Miedź Legnica z 14. punktami plasuje się na dziesiątej pozycji. Do końca rundy zasadniczej pozostały już tylko dwie kolejki. Zagłębie zagra na wyjeździe z Wisłą Płock i u siebie z Azotami Puław.

ŁUKASZ LEMANIK



reklama

**ZAPRASZAMY NA
MECZ!**

1/4 FINAŁU PLAY-OFF PGNIG SUPERLIGI KOBIEC

**KGHM METRACO
ZAGŁĘBIE LUBIN**

VS

KKS KIELCE

Hala SP 14 w Lubinie, bilety 5 i 10 zł

12.03.2011 godz. 19:00



Teraz Zagłębie straciło pięć bramek. Niespełna siedem lat temu siedem goli lubinianom wbiła Wisła Kraków

Spuszczone głowy piłkarzy

Pogrom w Zabrzu okazał się dla Marka Bajora gwoździem do trumny. Szkoleniowiec został zwolniony po kompromitującej przegranej z Górnikiem Zabrze 1:5. Sam mecz nie wskazywał jednak na aż taką przewagę gospodarzy nad miedziowymi.

Rzeczywiście, w tym spotkaniu Górnik był lepszy, skuteczniejszy, ale rozmiary zwycięstwa trochę zmieniają odczucia kibiców po spotkaniu. Jeszcze do 30 minut mecz układał się całkiem przyzwoicie dla lubinian.

Pojedynek był wyrównany i Zagłębie miało nawet okazję na zdobycie gola. Zmieniło się to jednak w kolejnym kwadransie spotkania, w którym zabrzanie dwukrotnie pokonali Bojana Isailovica. Gole strzelili Aleksander Kwiek i Adam Banaś.

W drugiej odsłonie Górnik rozstrzelał się jeszcze bardziej. Serbski golkeeper Zagłębia musiał wyciągać piłkę jeszcze trzy razy za sprawą trafień Daniela Sikorskiego, Michała Gasparika i Roberta Jeża. Miedziowych stać było tylko na bramkę honorową autorstwa Szymona Pawłowskiego.

Gdy sięgnie się do historii, to trzeba trochę czasu szperać, by przypomnieć sobie, kiedy ostatni raz Zagłębie straciło co najmniej pięć bramek w meczu. Ostatnią tak wyrazistą klęską lubinian (poza słynnymi 0:4 z początku poprzedniego sezonu) była porażka w Lubinie z Wisłą Kraków 1:7 (25 września 2004).

Była to też najwyższa przegrana miedziowych w historii występów w ekstraklasie. Wtedy jednak reakcja na „łomot” od krakowian była piorunująca, bo trzy tygodnie później Zagłębie wygrało z GKS-em Katowice 7:0. Fani miedziowych zadają sobie pytanie, jak będzie teraz?

DAWID SOŁTYS



Górnik Zabrze Zagłębie Lubin 5:1 (2:0)

Bramki: Kwiek 36, Banaś 45, Sikorski 58, Gasparik 68, Jeż 90 - Pawłowski 62.

Żółte kartki: Pazdan, Zahorski, Kwiek - Dąbrowski, Wilczek, Hanzel.

Górnik: Stachowiak - Pazdan (67 Bemben), Banaś, Jop, Magiera - Bonin, Marciniak, Kwiek (77 Jeż), Gasparik - Sikorski (90 Przybylski), Zahorski.

Zagłębie: Isailović - Rymanik, Horvath, Stasiak, Kocot - Pawłowski, Dąbrowski (55 Wilczek), Abwo, Hanzel - Plizga, Rakels (66 Traore).

TABELA EKSTRAKLASY

1. Wisła Kraków	17	33	25:16
2. Legia Warszawa	17	31	23:22
3. Jagiellonia Białystok	16	31	22:13
4. Lechia Gdańsk	17	27	24:18
5. Górnik Zabrze	17	26	20:26
6. Korona Kielce	17	26	22:21
7. GKS Bełchatów	17	25	20:19
8. Lech Poznań	17	25	22:14
9. Widzew Łódź	17	21	26:20
10. Polonia Warszawa	17	21	23:19
11. Śląsk Wrocław	16	21	21:20
12. Zagłębie Lubin	17	20	15:22
13. Polonia Bytom	17	18	14:19
14. Ruch Chorzów	17	18	13:17
15. Arka Gdynia	17	17	9:18
16. Cracovia Kraków	17	10	19:34

Na Dialog Arenie Zagłębie zagra z Polonią Warszawa (niedziela, godz. 15.15)

Powinny być roszady w składzie

Po odejściu z drużyny Marka Bajora nowy trener będzie miał zapewne inną koncepcję składu Zagłębia. Przekonamy się o tym już podczas niedzielnego spotkania z Polonią Warszawa.

Minęło zaledwie dziesięć dni od kąd z zespołem pożegnał się Mateusz Bartczak, a pewna grupa kibiców już za nim tęskni - oczywiście większość, przynajmniej ta słyszalna, zadowolona jest z faktu odejścia defensywnego pomocnika. Nie da się jednak ukryć, że była to pierwszoplanowa postać lubinian w rundzie jesiennej.

Łukę po takim graczku trudno jest wypełnić. Widać to było choćby w meczu z Górnikiem Zabrze. Damian Dąbrowski, to wciąż młody i mało doświadczony zawodnik, by w trudnych chwilach wziąć grę zespołu na swoje barki. W Zabrzu zastąpił go w 55 minucie Kamil Wilczek. Ta zmiana nie jednak nie wniosła. Trwa więc oczekiwanie na sprowadzonego zimą Dominykasa Galkeviciusa, który być może będzie tym piłkarzem na którego powinno się stawiać w środku pomocy.

Sprawdziły się nasze przypuszczenia, że Bajor nie postawi w ataku na



Deniss Rakels przekonał się, że choć liga polska do najlepszych nie należy, to jednak jest w hierarchii wyżej od łotewskiej

Duszana Djokića. Zdecydował, że zagra Deniss Rakels. Łotysz od razu przekonał się, że choć liga polska do najlepszych nie należy, to jednak jest w hierarchii trochę wyżej od łotewskiej. Tu o gole będzie zdecydowanie trudniej.

Młodzian spędził na boisku dwie trzecie czasu, a wszedł za niego Mouhamadou Traore. Zmiana okazała się fatalnym posunięciem, bo Senegalczyk grał beznadziejnie. Piłkarz z Afryki zupełnie inaczej spisywał się na początku pobytu w Lubinie. Nie jest więc tajemnicą, że działacze Zagłębia czym prędzej pozbyli się go z listy płac. Najbliższa okazja w lecie.

Tymczasem teraz trzeba grać o utrzymanie. Najbliższy rywal to Polonia Warszawa, a więc klub najbardziej kontrowersyjnego właściciela w ekstraklasie - Józefa Wojciechowskiego. Jego drużyna również spisyuje się poniżej oczekiwań, więc wkrótce, jeśli nie będzie zadowalających wyników, to można oczekiwać się nerwowych ruchów. Zarówno Zagłębie, jak i Polonia walczyć będą o pełną pulę. Spodziewać się można ciekawego spotkania.

DAWID SOŁTYS

Rozgrywki drugiej ligi piłki ręcznej

Wygrana Zagłębia II

Drugą wygraną z rzędu zanotowali piłkarze ręczni Zagłębia II Lubin.

W meczu 19. kolejki II ligi grupy 2 podopieczni Adriana Anuszewskiego, po zaciętym i wyrównanym spotkaniu, pokonali na własnym parkiecie Pogoń Oleśnica 30:28, przegrywając do przerwy 16:17.

W 18. kolejce młodzie lubinianie wygrali na wyjeździe z Orlikiem Brzeg 29:28. Tym razem okazali się lepsi od zespołu z Oleśnicy.

– W pierwszej połowie zagraliśmy słabiej w obronie, co wykorzystali przeciwnicy. W drugiej części spotkania gra w defensywie zaczęła funkcjonować już dużo lepiej, co przełożyło się na wynik. Wygraliśmy drugie spotkanie z rzędu i wierzę, że jesteśmy na dobrej drodze przed kolejnymi meczami – powiedział po meczu trener Zagłębia II Lubin, Adrian Anuszewski.

ŁUKASZ LEMANIK



– W pierwszej połowie zagraliśmy słabiej w obronie – mówi Adrian Anuszewski

MKS Zagłębie II Lubin - MKS Pogoń Oleśnica 30:28 (16:17)

Zagłębie: Kuzio, Kawa - Motylewski 2, Kosmała Michał, Kulesza 3, Nieradko, Załęczny 2, Klin, Siekaniec, Klimczak 9, Rosiek 7, Trzebowski 3, Gierczak 4.

CAMERA OBSCURA

Artysta się wziął i... zmierzył

To się nazywa chwycić byka za rogi! W tak osobiwy sposób zinterpretował walkę byczej hossy z niedźwiedzią bessą nieznan, niestety, artysta.

Próbowaliśmy się dodzwonić do stołecznej redakcji ekonomicznego dziennika „Parkiet”, by poznać autora tej ekscentrycznej rzeźby. Na próżno, nikt nie był w stanie wskazać nam nazwiska pomysłodawcy tego oryginalnego projektu.

Pamiętkę przywiózł niedawno z Warszawy jeden z prezesów Polskiej Miedzi. KGHM, oczywiście, pochwalił się na stronach internetowych swym nowym tro-

feum, ufundowanym przez wspomnianą redakcję.

Nas jednak ciekawi, w którym miejscu spółka zamierza prezentować tę nagrodę? Bo jakoś wątpliwe, by taka interpretacja giełdowych żywiołów mogła stać na biurku prezesa. A zwłaszcza, że dobry byk znajduje się w wyjątkowo niekomfortowej sytuacji, podczas gdy zły niedźwiedź jest tu zdecydowanie górą.

HIERONIM PLECIUGA



PLOTY: GRZMOTY

Na złodzieju czapka

Uderz w stół, a nożyce się odezwą - to wysławiane powiedzonko, jak ułóż pasuje do burzy, jaką rozpętała zamieszczona na tej stronie pewna, zupełnie niepotwierdzona informacja. Larum podnieśli wszyscy, za wyjątkiem osoby, której ów news dotyczył!

ZZT

Węszą spisek

Rekordową kwotę, nawet jak na wielkomiejskie możliwości, zebrali lubińscy członkowie Platformy Obywatelskiej podczas sobotniego balu charytatywnego z udziałem Grzegorza Schetyny. Niemal 60 tys. zł to gigantyczna suma - a zwłaszcza, gdy się ją porówna z o połowę niższym wynikiem z podobnej imprezy, którą w tym samym czasie wyprawiał rektor Politechniki Wrocławskiej.

Lokalni obserwatorzy życia politycznego zachodzą w głowę, jakim cudem w Lubinie udało się zebrać tak astronomiczną sumę? Panowie, a może tak zamiast spiskowej teorii dziejów, warto wziąć pod uwagę inne wersje wydarzeń. Jak chociażby taką, że któryś z uczestników balu ugrał coś w kasynie...

OHME

HOROSKOP

Baran

Baranom w tym miesiącu może przydać się powrót do dzieciństwa. Wspomnienie niewinności równej dziecku i takiej ufności. Szkuje się przełom, może pojawić się żal.

Byk

Macie szansę w tym miesiącu na dzielenie się swoimi dobrami. Nie muszą to być pieniądze, może być wsparcie duchowe, może być Wasze własne szczęście. Warto się tym podzielić z innymi.

Bliźnięta

Jeśli zaczniecie odczuwać pustkę, nie przejmujcie się tym. Z tego wytoni się coś pięknego i świętego. Jeśli poczujecie, że gubicie się w zmianach, to wejdźcie w sam środek tego wiru i bądźcie spokojni.

Rak

Przeszłość to coś, co minęło. Nie warto więc się tego trzymać. Można tylko wyciągnąć wnioski i pójść dalej, będąc bogatszym o kolejne doświadczenie. Macie szansę uzyskać pełną świadomość w pewnych kwestiach.

Lew

Będziecie mieli w tym miesiącu okazję do świętowania, bawienia się i radości. Poza okazjami do zabawy i świętowania może pojawić się również poczucie winy i porównywanie.

Panna

Wszystko ma swój sens i cel. Jeśli czujecie teraz smutek czy ból, to tak właśnie powinno być. Nie próbujcie więc tego przeskakiwać czy omijać. To samo minie, ale pozwólcie sobie to poczuć.

Waga

W tym miesiącu szczególnie przyda się uważność, a także odwaga. Prawdopodobnie przyjdzie Wam stanąć przed trudnymi kompromisami. Warto zastanowić się nad najlepszym wyjściem z sytuacji.

Skorpion

To wyjątkowo pomyślny miesiąc dla Was. Macie szansę odczuć, że każde miejsce, w którym się znajdziecie, będzie Waszym domem. Doznanie tego uczucia może okazać się dla Was kluczowe.

Strzelec

Macie szansę w tym miesiącu na integrację. Nie tylko z innymi, ale przede wszystkim na integrację Waszego wewnętrznego chaosu. Może pojawić się chwila duchowej samotności.

Koziorożec

W tym miesiącu może się zdarzyć, że staniecie się buntownikami. Buntowniczość jest czasem dobra i potrzebna, jednak nie warto buntować się przeciw wszystkiemu, co się wydarza.

Wodnik

Macie szansę, by w tym miesiącu rozpocząć nowy etap Waszego życia. Możecie wszystko zacząć od początku, oczywiście mając w pamięci wszystkie doświadczenia.

Ryby

To wyjątkowo ciekawy dla Was tydzień. Przyniesie Wam dużo okazji do zabawy i wiele chwil, w którychmi będziecie mogli popłynąć bez obaw.

reklama



Innowacji
Audiowizualnych

NIERUCHOMOŚCI

**Pomożemy Ci
znaleźć swoje miejsce!**

OBRÓT NIERUCHOMOŚCI ■ NAJEM ■ WYNAJEM ■ SPRZEDAŻ
DZIERŻAWA ■ DORADZTWO ■ KREDYTY HIPOTECZNE



Zrealizuj swój plan
z kredytem
mieszkaniowym

0,79%
marży przez pierwsze 3 lata

0%
provizja

Promocja dotyczy także programu Rodzina na swoim.



**BNP PARIBAS
FORTIS**

Bank zmieniającego się świata

Lubin, ul. Księcia Ludwika I nr 3
ul. M. Skłodowskiej-Curie 45a

tel. 76 746 68 17
tel. 76 746 68 97

spotkaj się z nami: Lubin, ul. Odrodzenia 7D

napisz do nas: lubin01@wgn.pl

porozmawiaj z nami: 76/ 742 71 98

odwiedź nas w sieci: www.wgn.pl

RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł udzielonego na 360 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 4,91% - na dzień 21.02.2011r. wynosi 5,0897%. Marża 0,79% dla pierwszych 36 rat okresu kredytowania, w pozostałym okresie spłaty marża wynosi 1,29%, dla Kredytu Mieszkaniowego, kredytu w programie „Rodzina na swoim”, Mieszkaniowego Kredytu Refinansowego. Oferta przeznaczona dla osób, które posiadają lub założą konto z pakietem L lub XL. Szczegóły promocji dostępne w oddziałach banku i na stronie internetowej. BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy kapitałowej BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.